4,5 zł
(w tym 5% VAT)

NAKŁAD: 4500 szt.
(udokumentowany)

Nr indeksu 385050

29 lipca 2024

NR 31 (3498)

ISSN 0239-2941

31 >

9 770239 294419

www.zyciebytomskie.pl

Znajdziesz nas także facebook facebook.com/zyciebytomskie

UKAZUJE SIĘ OD 1956 R. W BYTOMIU I RADZIONKOWIE

ŻYCIE BYTOMSKIE®

Portugalska miłość Magdaleny Goik

STR. 15

BYTOM

Setne urodziny Krystyny Kaczmarek!

STR. 15

BYTOM.PL

MIECHOWICE

Remontują na Nickla

STR. 4

BYTOM, PARYŻ

Nasi olimpijczycy ruszają do boju

STR. 24

Bohaterski chirurg pomógł ocalić uwięzionego pod ziemią górnika

BYTOM, RYDUŁTOWY. BARTOSZ BICHALSKI JEST REZYDENTEM NA ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I GASTROENTEROLOGICZNEJ SZPITALA SPECJALISTYCZNEGO NR 1 PRZY UL. ŻEROMSKIEGO. PRACUJE TEŻ JAKO RATOWNIK MEDYCZNY W CENTRALNEJ STACJI RATOWNICTWA GÓRNICZEGO.

NIEDAWNO RAZEM Z RATOWNIKAMI GÓRNICZYMI DOTARŁ DO ŻYWEGO GÓRNIKA PODCZAS PROWADZONEJ W TRUDNYCH WARUNKACH AKCJI RATUNKOWEJ W KOPALNI RYDUŁTOWY I JUŻ POD ZIEMIĄ UDZIELIŁ MU PIERWSZEJ POMOCY - WYKAZAŁ SIĘ NIE TYLKO FACHOWOŚCIĄ, ALE TAKŻE ODWAGĄ - MUSIAŁ BOWIEM WEJŚĆ DO STREFY ZAGROŻENIA I RYZYKOWAĆ WŁASNYM ŻYCIEM. STR. 3

www.zyciebytomskie.pl

Wasze Życie w internecie 24/7

BYTOM

Pola Raczyńska: 14-letnia mistrzyni MMA

STR. 2

PEC BYTOM

STR. 9

REKLAMA

eprasa.pl f9df08fa29

Marcin Pawlenka
marcin.pawlenka@zyciebytomskie.pl
tel: 504 107 534

Masz ważny temat?
Poinformuj nas o tym:
e-mail: redakcja@zyciebytomskie.pl | www.zyciebytomskie.pl

Waszym zdaniem

Absurd i to totalny. Inaczej nie da się określić zachowania paru mieszkańców, którym przeszkadza bicie kościelnych dzwonów w naszym mieście. Kościoły z ich dzwonami to przecież wielowiekowa tradycja, element miejskiej przestrzeni, a także historii. Kościoły stały w miejscach, w których stoją od lat i były tam, gdy oburzeni teraz dźwiękiem dzwonów ludzie się wprowadzali do swoich domów. Wiedzieli zatem doskonale, jakie będą mieli sąsiedztwo. Za chwilę się okaże, że komuś przeszkadzają samochody jeżdżące po mieście i co wtedy zrobimy? Zamkniemy miasto dla ruchu samochodowego? A nie, przepraszam. takie irracjonalne propozycje już są, a nawet się je ochoczo wprowadza w życie. Ludzie, opamiętajcie się, bo dzieją się z wami dziwne rzeczy.

Paweł Korzycki

Po raz nie wiem już który apeluję do osób za to odpowiedzialnych o odnowienie metalowej tablicy z herbem Bytomia wiszącej na reprezentacyjnym, mieszczącym kiedyś „Delikatesy „ Społem budynku przy placu Kościuszki. To piękny symbol, znak, o który właśnie teraz, kiedy to świętujemy jubileusz 770-lecie naszego miasta powinniśmy w sposób szczególny zadbać. Koszt tego przedsięwzięcie nie jest duży, wystarczy odrobina dobrej woli. Nie może być tak, że piękny dawnej herb straszy swym wyglądem, bo to ośmiesza mieszkańców.

Zbigniew Kiełbasa

Już po raz drugi w tym sezonie, a mamy przecież dopiero lipiec, doszło do zanieczyszczenia fekaliami bytomskiego basenu odkrytego. Do osób, które są za to odpowiedzialne, bo nie upilnowały swoich dzieci, nie mam najmniejszego zamiaru apelować, bo to bez sensu. Raczej liczyłabym, że obsługa obiektu bardziej będzie obserwowała zachowanie kąpiących się i ich przypilnuje oraz ukarze. Przez czyjąś głupotę i nieodpowiedzialność musi bowiem cierpieć wiele osób. Innego basenu wszak nie mamy.

Katarzyna Piskorek

Pola jest waleczna i nikogo się nie boi

BYTOM ABU DHABI. POLA RACZYŃSKA Z KLUBU SHARK TOP TEAM LEDWIE SKOŃCZYŁA 14 LAT, A JUŻ MA NA KONCIE STO WALK JIU-JITSU I MMA. WIĘKSZOŚĆ Z NICH WYGRAŁA, TAKŻE ZE STARSZYMI CHŁOPAKAMI, DO TEGO CZĘSTO SIĘGAŁA PO MISTRZOSTWO POLSKI. TERAZ STANIE PRZED SZANSĄ ZDOBYCIA TYTUŁU MŁODZIEŻOWEJ MISTRZYNI ŚWIATA MMA.

Tomasz Nowak

Pola Raczyńska reprezentująca bytomski Shark Top Team 26 lipca obchodziła 14 urodziny. Sporty walki uprawia przez połowę swojego życia. Kocha to, co robi i ma wielkie serce do walki. Jest bardzo dobrze znana w środowisku, ale też i poza nim. Nic w tym dziwnego, bo mimo młodego wieku dorobek ma imponujący.

Dość powiedzieć, że stoczyła już przeszło sto pojedynków rankingowych. Zdecydowaną większość z nich kończyła jako efektowna zwyciężczyni. Mało tego - nie unikała rywalizacji z chłopakami, również starszymi od siebie i często dawała im popalić. Zdobyte przez nią medale idą w dziesiątki.

Z takimi osiągnięciami Pola może sobie stawiać najwyższe cele i śmiało snuć marzenia o wielkiej światowej karierze. Wiele wskazuje na to, że pierwszy krok do niej zrobi właśnie teraz. Już na początku sierpnia czeka ją bowiem wyjazd do Abu Dhabi, gdzie odbędą się młodzieżowe mistrzostwa świata MMA.

Bytomianka zmierzy się tam z kilkunastoma najlepszymi reprezentantkami z całego świata m.in z Meksyku, USA, Kazachstanu, Irlandii, Wielkiej Brytanii, czy Włoch. Raczyńska będzie najmłodsza w stawce, niektóre jej przeciwniczki są o dwa lata starsze, co w tym wieku ma spore znaczenie. Ale podopieczna Sharp Top Team nie boi się takich wyzwań. Ona ich szuka i dzielnie stawia im czoła.

Jak podkreślają jej trenerzy Pola ma wszystko co potrzebne, żeby osiągnąć swój największy dotychczasowy sukces w karierze. Jedzie na mistrzostwa jako faworytka. Co ważne może też liczyć, jak wszyscy młodzi zawodnicy klubu na wsparcie Fundacji Petralana, która aktywnie angażuje się w wiele dobroczynnych projektów realizowanych z myślą o mieszkańcach Bytomia. ■

CYTAT TYGODNIA

Bytom nie domaga się jałmużny – tylko rekompensaty za skutki wielowiekowej działalności wydobywczej pod miastem.

Mariusz Wolosz, prezydent naszego miasta

LICZBA ŻYCIA

150

tylu pracowników Komendy Miejskiej Policji w Bytomiu otrzymało nagrody pieniężne z okazji niedawnego Święta Policji.

W ten sposób uhonorowano ich za szczególne zaangażowanie i osiągnięcia w służbie.

to moje ŻYCIE

ARCHIWUM

- Mieszkam w Zabrzu, ale z Życiem Bytomskim mam częsty kontakt. To gazeta lokalnej społeczności, która wiele razy pisała o rzemieślnikach działających na terenie Bytomia i Radzionkowa - mówi Agnieszka Morys, dyrektor Cechu Rzemiosł Różnych i Przedsiębiorczości w Bytomiu

wydarzy się

RADZIONKÓW> Warsztaty tworzenia dzieł sztuki origami organizuje Centrum Kultury Karolinka. Odbędą się one 30 lipca o godz. 10. Do tego uczestnicy będą brać udział w ćwiczeniach ruchowych, grach i zabawach. Oprócz tego stworzą jeszcze artystyczne niespodzianki. Bilet kosztuje 20 złotych, wydarzenie dla osób od 7. roku życia. Dzień później, także o godz. 10. dzieci mogą wziąć udział w warsztatach przyrodniczych. W ich trakcie poznają świat owadów oraz innych małych zwierząt, obserwując je za pomocą lup.

SUCHA GÓRA> 2 sierpnia BeCeKino plenerowe zawita do suchogórskiej jednostki OSP przy ul. 9 maja. Widzów czeka pokaz filmu „Na rauszu". To gorzka komedia duńsko-szwedzko-holenderska o piciu alkoholu i jego skutkach. Początek seansu o godz. 21.30.

eprasa.pl f9df08fa29

Bohaterski chirurg z naszego szpitala ryzykując życiem uratował górnika

BYTOM, RYDUŁTOWY. BARTOSZ BICHALSKI JEST REZYDENTEM I OPERUJE W SZPITALU SPECJALISTYCZNYM NR 1 NA ODDZIALE CHIRURGII OGÓLNEJ I GASTROENTEROLOGICZNEJ. PO GODZINACH UDZIELA SIĘ JAKO RATOWNIK MEDYCZNY W CENTRALNEJ STACJI RATOWNICTWA GÓRNICZEGO. TO ON WRAZ Z RATOWNIKAMI GÓRNICZYMI WYCIĄGNĄŁ ŻYWEGO GÓRNIKA PODCZAS AKCJI W KOPALNI RYDUŁTOWY.

FB MARZENA CZARNECKA

Bartosz Bichalski wykazał się profesjonalizmem i odwagą

Bichalski bardzo ceni sobie swoją rezydenturę: – Praca w bytomskiej „Jedynce" pozwala mi zdobywać cenne doświadczenie zawodowe pod okiem wybitnych specjalistów. Tutaj rozwijam swoje umiejętności, ucząc się od najlepszych praktyków. A to pomaga mi w pełnieniu obowiązków również poza szpitalem – mówi chirurg. Dodaje też, że chciałby zostać w Szpitalu Specjalistycznym nr 1 jak najdłużej.

Misja niesienia pomocy

Obecnie jest na czwartym roku rezydentury, ale swą aktywność medyczną nie ogranicza jedynie do placówki przy Żeromskiego, choć zajęć mu tam nie brakuje. Półtora roku temu postanowił zostać ratownikiem bytomskiej Centralnej Stacji Ratownictwa Górniczego. Szukał odskoczni od pracy w Szpitalu. – Na co dzień mam możliwość rozwijać się w zespole profesjonalistów na Oddziale Chirurgii Ogólnej i Gastroenterologicznej. To właśnie jeden z nich, dr Paweł Nawrocki swoimi opowieściami o pracy na dole przekonał mnie do dodatkowej pracy w roli lekarza CSRG, za co jestem mu ogromnie wdzięczny – podkreśla lekarz rezydent.

Heroiczna akcja

Podczas ostatniego głośnego wypadku w Kopalni Rydułtowy Bichalski wykazał się nie tylko wysokimi umiejętnościami medycznymi, ale również wielką odwagą. Po silnym wstrząsie, który uwięził jednego z górników, bez wahania zgodził się wejść do strefy zagrożenia. Dzięki jego szybkiej reakcji, udało się bezpiecznie wydostać rannego górnika na powierzchnię. To go ocaliło.

Wszystko odbywało się w skrajnie niesprzyjających warunkach: - Udało nam się pokonać trudne warunki, aby dotrzeć do górnika. Droga z bazy trwała około godzinę w temperaturze powyżej 30 stopni. Poszkodowany spędził pod ziemią około 50 godzin bez jedzenia i picia. Gdyby nie młody wiek, dobry stan zdrowia i determinacja, to mogłoby skończyć się różnie. Kiedy transportowaliśmy go na powierzchnię, wciąż nie dowierzał i powtarzał, że czekają na niego żona i dzieci – opowiada chirurg, podkreślając, że to był sukces całego zespołu ratowniczego.

Przykład dla wszystkich

W akcji brali również udział dr Paweł Nawrocki i dr Artur Wełna, także z bytomskiej lecznicy. W ubiegłym tygodniu w Ministerstwie Przemysłu w Katowicach odbyło się spotkanie ze wszystkimi ratownikami, którzy uczestniczyli w akcji. Marzena Czarnecka, minister przemysłu wręczyła listy gratulacyjne przedstawicielom służb ratowniczych, w tym także Bartoszowi Bichalskiemu.

MIASTO

84

tyle zastępów ratowników górniczych brało udział w akcji w kopalni Rydułtowy

Uhonorowano go za profesjonalizm i bohaterską postawę. – Jego poświęcenie i odwaga mogą być przykładem dla wszystkich. To dzięki takim osobom jak Bartosz Bichalski, możliwe jest skuteczne ratowanie ludzkiego życia nawet w najbardziej ekstremalnych sytuacjach – mówi Kinga Wieczorek, p.o. dyrektora Szpitala Specjalistycznego nr 1 w Bytomiu. ■

Szli po niego wiele godzin

W wyniku wypadku w kopalni Rydułtowy pod ziemią utknął 32-letni sztygar oddziału elektrycznego. Uczestniczący w akcji ratownicy próbowali dotrzeć do niego z dwóch rożnych stron. Żeby to zrobić, musieli przebrać tony węglowego zawaliska, starając się z maksymalnie zwiększyć przepływ życiodajnego powietrza i jednocześnie obniżyć poziom stężenia niebezpiecznego metanu. Nie wiedzieli, czy idą po żywego, bo przez większość czasu nie było kontaktu z uwięzionym. Nie mieli też pełnej wiedzy, gdzie może się on znajdować. Kontakt nawiązano dopiero po dotarciu do poszkodowanego, który był przytomny i odpowiadał na zadawane przez ratowników pytania. Jeszcze pod ziemią opatrzył go Bartosz Bichalski. Potem sztygara wywieziono windą na powierzchnię, a z terenu kopalni z do szpitala w Sosnowcu zabrał go śmigłowiec Lotniczego Pogotowia Ratunkowego.

PIEKARY ŚLĄSKIE

Po godzinach, ale czujny jak zawsze

POLICJANT NAWET JAK MA WOLNE, TO JEST STALE GOTOWY DO DZIAŁANIA. DOWIÓDŁ TEGO FUNKCJONARIUSZ Z WYDZIAŁU PREWENCJI BYTOMSKIEJ KOMENDY MIEJSKIEJ.

Przechadzając się w zeszłym tygodniu ulicą Bytomską w sąsiednich Piekarach Śląskich policjant, nie będący akurat na służbie, zauważył mężczyznę podobnego do osoby poszukiwanej od dawna listem gończym. Nie zbagatelizował tej sytuacji, ale postanowił czym prędzej, ale bynajmniej nie pochopnie działać.

Zadzwonił zatem do swojej jednostki i wezwał wsparcie. Podał przy tym dokładny rysopis poszukiwanego oraz miejsce jego pobytu, a zanim jego koledzy się pojawili, cały czas dyskretnie, by nie wzbudzić podejrzeń obserwował podejrzanego mężczyznę.

Wsparcie przybyło szybko. Przeprowadzona od razu weryfikacja nie pozostawiała żadnych wątpliwości, potwierdzając przypuszczenia policjanta. Trafnie rozpoznał on 28-latka, za którym wystawiono list gończy, bo pięciokrotnie złapano go na jeździe po pijanemu. Mężczyzna został zatrzymany i trafił do bytomskiego aresztu. Na razie spędzi za kratkami siedem miesięcy, ale to dopiero początek jego gigantycznych kłopotów z prawem. **IZO**

MARCINIE
przyjmij nasze wyrazy współczucia po stracie

OJCA
JANA PAWLENKI

przyjaciele z Życia Bytomskiego

eprasa.pl f9df08fa29

Rozpoczęła się wielka i oczekiwana przebudowa ulicy Nickla

MIECHOWICE. NAJPIERW BĘDĄ ZAPEWNE SPORE KŁOPOTY I UTRUDNIENIA W JEŹDZIE, ALE POTEM KIEROWCY ZYSKAJĄ TO, NA CZYM IM NAJBARDZIEJ ZALEŻY, A WIĘC ODNOWIONĄ DROGĘ Z NOWĄ, RÓWNĄ NAWIERZCHNIĄ ORAZ SPRAWNĄ KANALIZACJĄ. OD TYGODNIA TRWA KOMPLEKSOWA PRZEBUDOWA ULICY NICKLA.

Tomasz Nowak

O jej ogromnym znaczeniu w układzie komunikacyjnym Miechowic nikogo przekonywać specjalnie nie trzeba. Przy Nickla stoją wszakże dziesiątki wielopiętrowych budynków, każdego dnia korzysta z niej mnóstwo dojeżdżających do nich samochodów. Ruch - jak to na wielkim osiedlu - jest naprawdę spory.

A że od dłuższego czasu droga nie jest w najlepszym stanie, to też borykający się z rożnego rodzaju trudnościami kierowcy oczekiwali jej porządnego remontu, często o tym wspominając. – Podczas spotkań prezydenta z mieszkańcami oraz radnymi Miechowic wielokrotnie poruszana była sprawa zalewania terenów w rejonie ulic: Nickla, Relaksowej i Frenzla. Przygotowując się do kompleksowej przebudowy ul. Nickla zdecydowaliśmy się rozszerzyć jej zakres o budowę i przebudowę kanalizacji deszczowej w ulicach: Nickla i Relaksowej (Frenzla) – mówi zastępca prezydenta naszego miasta, Michał Bieda.

BYTOM.PL

Ruch na ul. Nickla jest bardzo duży. A jej remont był wyczekiwany

Będą remontować etapami

W miniony poniedziałek wyłoniona w przetargu ogłoszonym przez gminę firma Drogopol zabrała się do roboty. Skomplikowaną inwestycję podzielono na etapy, bo tak będzie o wiele łatwiej i co warte podkreślenia z mniejszymi uciążliwościami dla miechowiczan.

Realizacja pierwszego etapu - potrwa on do 5 sierpnia - wymusiła poważną zmianę organizacji ruchu. Zamknięto odcinek ulicy Nickla od skrzyżowania przy budynku numer130 w rejonie hali tenisowej, do połączenia z drogą wewnętrzną w rejonie Nickla 118-122. Kierowcy muszą się mieć na uwadze i przede wszystkim nie jeździć na pamięć, bo może ich to narazić na kłopoty i niebezpieczeństwo. Ta sama zasada będzie ich zresztą obowiązywała podczas realizacji kolejnych etapów przedsięwzięcia. A wszystko ma być zakończone za rok z niewielkim okładem.

Zakres prac rozszerzony

Jak wynika z ustaleń pomiędzy miastem, a wykonawcą modernizacja ul. Nickla obejmie nie tylko układ drogowy, ale również budowę i przebudowę kanalizacji deszczowej w ul. Nickla i Relaksowej (Frenzla). Na ulicy pierwszej z wymienionych przebudowana zostanie jezdnia, chodniki, a także zjazdy do poszczególnych posesji.

Zmieni się poza tym, na korzystniejszy dla jeżdżących - układ skrzyżowań ulicy Nickla z ul. Daleką i Relaksową. W ramach inwestycji przebudowana i wybudowana zostanie także kanalizacja deszczowa. Dodatkowo pojawi się nowe oświetlenie, posadzone będą drzewa, a całość uzupełni zieleń ozdobna.

Zakres inwestycji został rozszerzony m.in. o wykonanie kanalizacji deszczowej, budowę przepompowni wód deszczowych i bezobsługowej przepompowni ścieków wraz z zasilaniem. ■

MIASTO

12 mln 240 tys. zł.

tyle kosztuje modernizacja ulicy Nickla.

Inwestycja w całości zostanie sfinansowana ze środków zewnętrznych. Jest to możliwe dzięki pieniądzom z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych.

Mieszkańcy na to czekali

– Ulica Nickla to jedna z najważniejszych dróg w mieście łączących osiedle w Miechowicach z ul. Frenzla, czyli DK94. Przebudowa tej drogi oraz budowa i przebudowa kanalizacji deszczowej w ul. Nickla i Relaksowej to inwestycje, na których realizację czekali mieszkańcy Miechowic – mówi prezydent Bytomia **Mariusz Wołosz.**

BLACHÓWKA

Stary kamieniołom pełen odpadów. Miasto interweniuje

Mieszkańcy zaalarmowali nas, że od dłuższego czasu na teren dawnego kamieniołomu dolomitu przy ul. Strzelców Bytomskich zwożone są nielegalne odpady. Zalegają tam ogromne ilości gruzu. Sprawa jest znana Urzędowi Miasta, który nakazał właścicielowi terenu uprzątniecie śmieci. Ma na to czas do końca sierpnia.

Liczne zdjęcia nadesłane do naszej redakcji przez zaniepokojonych czytelników nie pozostawiają wątpliwości. Dawne wyrobisko zamieniło się w nielegalne składowisko odpadów: połamanych płytek, drewnianych desek, cegieł, kostki brukowej, papy oraz gruzu. Ewidentnie to pozostałości po pracach wyburzeniowych, czy remontowych. Nie wiadomo, jakim cudem trafiły na zamknięty, zagrodzony bramą teren zarządzany przez prywatna firmę.

Piszący do nas, oburzeni bytomianie domagają się za naszym pośrednictwem interwencji władz. Dlatego też zapytaliśmy Biuro Prasowe bytomskiego Ratusza o te sprawę. Oto, co między innymi napisała nam w odpowiedzi rzecznik prasowa miasta, Małgorzata Węgiel-Wnuk: „Informuję, że w sprawie terenu dawnego kamieniołomu dolomitu w Bytomiu przy ul. Strzelców Bytomskich, prowadzone jest postępowania w Referacie Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Bytomiu. Na terenie, który należy do osoby prywatnej pracownicy Referatu Gospodarki Odpadami Urzędu Miejskiego w Bytomiu kilkukrotnie przeprowadzili oględziny wyrobiska, w tym z wykorzystaniem bezzałogowego statku powietrznego, w trakcie których udokumentowano obecność odpadów w postaci odpadów budowlanych."

ARCHIWUM PRYWATNE

Odpady trafiają na teren dawnego kamieniołomu od wielu miesięcy

Muszą posprzątać

Jak nas poinformowano w tej sprawie prowadzono postępowanie administracyjne. Zakończono je już 20 lutego tego troku wydając decyzję nakazującą zarządzającemu terenem usunięcie odpadów z miejsca nieprzeznaczonego do ich składowania lub magazynowania. „W decyzji wyznaczono termin do 31 sierpnia 2024 roku. W przypadku niezastosowania się do nakazu, gmina podejmie środki egzekucyjne w formie grzywny w celu przymuszenia do wykonania obowiązku" informuje Urząd Miasta.

Poza tym wyjaśnia on: „W związku ze stwierdzeniem naruszeń przepisów o ochronie środowiska, zwrócono się do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach o podjęcie działań zgodnie z posiadanymi kompetencjami, o sprawie informowano również Regionalną Dyrekcję Ochrony Środowiska w Katowicach jako instytucję nadzorującą obszary Natura 2000."

Ratusz przyznaje też, że w wyniku kolejnych interwencji mieszkańców ponownie zwrócił się do Wojewódzkiego Inspektoratu Ochrony Środowiska w Katowicach oraz do Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Katowicach, o podjęcie stosownych działań w sprawie składowania odpadów na terenie wyrobiska.

Podjęli wszystkie możliwe kroki

To nie wszystko, bo dodatkowo Komenda Miejska Policji w Bytomiu prowadzi śledztwo zlecone przez Prokuraturę Rejonową w Bytomiu w sprawie o nieodpowiednie postępowanie z odpadami. 12 lipca na interesującym nas terenie policja wraz z pracownikami Urzędu Miejskiego w Bytomiu oraz Starostwa Powiatowego w Tarnowskich Górach przeprowadzili kontrolę.

„Podsumowując, pracownicy Urzędu Miejskiego w Bytomiu na tym etapie sprawy podejmują wszystkie możliwe kroki prawne, które mieszczą się w kompetencjach gminy, a kolejne czynności kontrolne zostaną przeprowadzone na wskazanym terenie po 31 sierpnia 2024 roku w związku z upłynięciem terminu wynikającego z decyzji nakazującej usunięcie odpadów" - pisze Małgorzata Węgiel-Wnuk. **TON**

eprasa.pl f9df08fa29

Sprawcy dewastacji nie mogą czuć się bezkarni

BYTOM. SŁUPKI, ŁAWKI, KOSZE NA ŚMIECI, A TAKŻE BARIERKI PRZY CHODNIKACH, ZNAKI DROGOWE, WIATY PRZYSTANKOWE I ELEWACJE BUDYNKÓW. NIE MA TYGODNIA, ŻEBY ELEMENTY MIEJSKIEJ INFRASTRUKTURY BYŁY CELOWO DEWASTOWANE, ALBO NIEUMYŚLNIE USZKADZANE. SPRAWCÓW TAKICH ZNISZCZEŃ NIE ZAWSZE UDAJE SIĘ ZIDENTYFIKOWAĆ, ALE W WIELU PRZYPADKACH NIEZAWODNY JEST MIEJSKI MONITORING. CZASEM POMAGA NAGŁOŚNIENIE SPRAWY W INTERNECIE.

Marcin Pawlenka

Tydzień temu w poniedziałek, po godz. 11. kierowca samochodu dostawczego cofając wjechał w betonowy słupek na Rynku, przed budynkiem dawnego Kina Gloria. Miejski monitoring tego zdarzenia akurat nie zarejestrował, ponieważ jedna z kamer była w tym momencie obrócona w drugą stronę. Na szczęście zniszczenie słupka zauważyli świadkowie, którzy poinformowali strażników miejskich. Efekt? Miejski Zarząd Dróg i Mostów w Bytomiu przekaże sprawę na policję. Zidentyfikowanie sfotografowanego zaraz po zdarzeniu kierowcy jest tylko kwestią czasu, bo znane są numery rejestracyjne samochodu.

- W przypadku zniszczenia mienia gminnego sprawa przekazywana jest na policję, do której kompetencji należy ściganie czynów związanych z niszczeniem mienia. Kolejnym krokiem jest skierowanie sprawy do ubezpieczyciela z wnioskiem o zwrot kosztów napraw poniesionych przez gminę - wyjaśnia Małgorzata Węgiel-Wnuk, rzeczniczka prasowa Urzędu Miejskiego w Bytomiu.

Czujna mieszkanka

Nieumyślne zniszczenia, których dopuszczają się na bytomskim Rynku kierowcy i to nie tylko samochodów dostawczych mają miejsce częściej. Od września zeszłego roku uszkodzona jest elewacja budynku, gdzie dawniej znajdowały się kasy Kina Gloria. Naruszyła go wyjeżdżająca z bocznej ulicy śmieciarka. Tym razem w ustaleniu sprawcy pomogło nagłośnienie sprawy w internecie. Dotrzeć do kierowcy śmieciarki udało się dzięki informacjom, których udzieliła mieszkanka pobliskiej wspólnoty mieszkaniowej.

- Zdarzenie zarejestrowała kamera wspólnoty mieszkaniowej zarządzanej przez naszą spółdzielnię, która zainstalowana jest na elewacji od strony wejścia do budynku przy ul. Szymanowskiego 2 – potwierdza Marek Stalmach, prezes Górniczej Spółdzielni Mieszkaniowej w Bytomiu. Dzięki temu spółdzielnia może domagać się rekompensaty za zniszczenie budynku.

Dewastują z premedytacją

Elementy miejskiej infrastruktury, które najczęściej ulegają zniszczeniom, z powodu kolizji drogowych, to przede wszystkim znaki, słupki oraz bariery chodnikowe. Jednak znacznie częściej dochodzi do celowych dewastacji. I tu lista niszczonych w naszym mieście obiektów jest bardzo długa. Zamalowywane i oklejane są tarcze znaków drogowych, zdarzają się też przypadki rozkręcania, poluzowywania nakrętek barier ochronnych przy chodnikach, jak również dewastacje altan parkowych, dewastowanie barierek ozdobnych, koszy na śmieci, ławek, wiat przystankowych i latarń. Niszczone i rozkradane są również elementy placów zabaw.

- Odnośnie metod przeciwdziałania aktom wandalizmu do najważniejszych z nich należą działania prewencyjne podejmowane przez Straż Miejską, w tym m.in. patrole: piesze, rowerowe i zmotoryzowane oraz monitorowanie miejsc niebezpiecznych. Należy podkreślić również bardzo ważną rolę, jaką pełni monitoring miejski, który od połowy stycznia 2024 roku jest bezpośrednio obsługiwany przez Straż Miejską - wylicza rzeczniczka prasowa UM w Bytomiu.

To w sumie 166 kamer, a skuteczność ich działania potwierdzają statystyki. Od lutego tego roku dzięki monitoringowi udało się wykryć 1172 wykroczenia. W tym 974 przypadki parkowania w miejscach niedozwolonych, 127 przypadków spożywania alkoholu w miejscach publicznych i 47 zdarzeń zakwalifikowanych jako inne, wśród których wykryto też niszczenie mienia.

WWW.BYTOM.PL

Niedawno zmodernizowana strefa przy ul. Kwietniewskiego 11 już kilkakrotnie była dewastowana, a jej naprawy okazały się bardzo kosztowne

MARCIN PAWLENKA

Tydzień temu w poniedziałek kierowca samochodu dostawczego uszkodził jeden ze słupków na Rynku

Zniszczenia przy Kwietniewskiego

W ostatnim czasie na celowniku wandali była zrewitalizowana w zeszłym roku przestrzeń przy ul. Kwietniewskiego 11. Nieco ponad miesiąc temu naprawiano jej uszkodzone elementy. – Zniszczonych zostało osiem szklanych paneli, z czego wymiana jednego łącznie z montażem kosztuje 8 tys. zł. Wandale podpalili też siatki, a ich wymiana to 18 tys. zł. Łącznie straty spowodowane aktami wandalizmu od otwarcia strefy rekreacyjnej oszacowaliśmy na 120 tys. zł – mówi Krzysztof Grzelczak, pełnomocnik zarządu firmy KBP BWI Polska.

Wandali jak się okazuje wcale nie odstrasza zainstalowany tam monitoring. Co ciekawe, przestrzeń przy Kwietniewskiego była niszczona nie tylko przez zakapturzonych wyrostków. Dzięki kamerom przyłapane na gorący uczynku zostały 11 letnie dziewczynki, które śrubokrętem odkręciły ławkę. Tłumaczyły się później, że chciały z niej zrobić huśtawkę.

– Tylko w tym roku odnotowaliśmy kilkadziesiąt interwencji na tym terenie. Na bieżąco reagujemy, jeśli dzieje się coś niepokojącego – zarówno za pomocą komunikatów głosowych przez megafony, jak i patroli, które wysyłamy na ul. Kwietniewskiego. W ostatnim czasie przekazaliśmy trzy zgłoszenia zniszczenia mienia na policję – wylicza Wojciech Nowak, komendant Straży Miejskiej w Bytomiu.

Do przypadkowych zniszczeń, jak również celowych dewastacji dochodzi w nocy i w ciągu dnia. Aby ograniczyć ich liczbę, warto reagować i zawiadamiać o nich strażników miejskich lub policjantów. ■

Według was

Barbara Drosdzol z Bobrka

Niszczą wszystko co się da i czują się bezkarni. Na Bobrku mamy nowy plac zabaw. Klamki z furtki są już powyrywane, ogrodzenie zniszczone. Czy na nowym placu zabaw nie ma kamer? Czy nikt tego nie pilnuje?

Beata Wilk z Bytomia

Za dewastacje najczęściej odpowiadają młodzi ludzie pod wpływem alkoholu, albo innych używek. Koło mojego domu nie pierwszy raz wybite są szyby w wiacie przystankowej. Szkoda słów, bo robią co chcą, a ci, którzy powinni pilnować porządku za każdym razem takie dewastacje prześpią.

Leszek Gacki z Bobrka

Dewastacje będą dalej, bo nie ma w tym kraju prawa, które wzbudzałoby respekt. Każdy sprawca zniszczeń powinien być wysłany na wiele godzin prac społecznych, bo grzywny i tak wielu z nich nie zapłaci. A jest co robić, wystarczy, że wezmą się za uprzątnięcie śmieci i dzikich wysypisk pomiędzy Bobrkiem, a Karbiem.

Danuta Kosin z Rudy Śląskiej

Zniszczeń dopuszczają się młodzi, którzy nie wiedzą co mają ze sobą zrobić, a odpowiadają za to ich rodzice. Wysokie grzywny chyba mało kogo odstraszają.

eprasa.pl f9df08fa29

Tomasz Nowak
redaktor naczelny

Uciszcie wreszcie fontannę i zabierzcie lwa!

Dotąd bałem się o tym pisać, a nawet mówić innym ludziom, bo wydawało mi się, że jestem odosobniony w swoich traumach i problemach. No dobra, tak naprawdę kiedyś komuś o nich powiedziałem, lecz on spojrzał na mnie bez zrozumienia, nietolerancyjnie i odszedł z dziwnych uśmiechem. Ale teraz wszystko się zmieniło, inni dodali mi odwagi i pokazali, że trzeba stawiać na swoim i zmuszać innych do respektowania swoich niezbywalnych praw. Także prawa do posiadania obsesji i natręctw. Nawet jeśli mam je tylko ja i ktoś drugi, a reszta nie. Niech ta reszta się do mnie, do nas dopasuje i koniec.

Skoro uszanowano prawa dwóch osób, którym przeszkadzały zbyt głośno ich zdaniem dzwoniące dzwony kościoła miechowickiego, jeśli uznano prawa jednego człowieka prześladowanego przez dzwony i hejnał płynące z wieży Kościoła Mariackiego przy naszym Rynku i jeśli zaraz dla dobra innej maltretowanej ofiary wyciszone zostaną dzwony świątyni szombierskiej, to i ja wreszcie bez strachu i narażania się na śmieszność mogę powiedzieć na głos, co mnie od dawna boli, przeraża i wkurza. Otóż mnie denerwują szumiąca fontanna na Rynku i śpiący obok niej lew.

Od ponad roku zaledwie kilkadziesiąt metrów od nich mieści się nasza redakcja, cały czas dokładnie widzę mich prześladowców z okna - nawet nie muszę się specjalnie wychylać. Ten czas to dla mnie nieustająca męka i dramat, którego nic nie jest w stanie zmniejszyć. Fontanna szumi, rozsiewa kropelki wody, wystrzeliwuje je w górę i rozpyla wokół. To mnie rozprasza, męczy, ogranicza i sprawia, że czuję się wykluczony. Ktoś powie, że jesienią i zimą ten dramat się przecież kończy, bo fontanna jest wyłączana i zakrywana. Nic podobnego. Nawet wtedy każde przejście koło niej, a muszę to robić w drodze do pracy, przywodzi na myśl tragiczne wspomnienia z czasów, gdy ona szumi. A ustawiona w tym miejscu bożonarodzeniowa choinka jedynie wszystko potęguje. Te jej lampki tak złowieszczo i jakoś tak kpiąco świecą.

Zresztą poza fontanną jest jeszcze on, o wiele gorszy od fontanny, czyli śpiący lew. Może i śpi, ale mnie i tak przeszkadza, denerwuje i pozbawia radości życia. On powinien zniknąć, a jeśli nie da się tego zrobić, co będzie niewątpliwie wielkim pogwałceniem moich gwarantowanych przepisami praw, to chociaż nałóżcie na niego klatkę. Żebym nie musiał bać się, co się stanie, jak się jednak kiedyś obudzi.

Kończę licząc, że moje potrzeby nie będą dla władz mniej ważne, niż potrzeby ofiar dzwonów. Solidaryzuję się z nimi jednocześnie przesyłając pozdrowienia bim-bam, bim-bam.

dr inż. Michał Staniszewski
przewodniczący Rady Miejskiej w Bytomiu

Lato w mieście

Sezon ogórkowy w pełni, więc zamiast odnosić się do tematów politycznych, zdecydowanie skupię się na tych letnich. Za chwilę półmetek wakacji, wiele osób wybiera oferty z biurem podróży, zorganizowane wyjazdy w kraju lub za granicą. Ja nie ukrywam, że w tym roku bardzo aktywnie odkrywamy wspólnie z dziećmi wycieczki górskie. Przejazd z Bytomia do Beskidu Śląskiego czy Beskidu Żywieckiego to maksymalnie 2 godziny co oznacza, że nawet wycieczka jednodniowa jest w zasięgu ręki. I tutaj muszę powiedzieć, że jestem pod dużym wrażeniem szlaków turystycznych, czy też klimatycznych schronisk, które napotykamy po drodze. Każdy znajdzie coś dla siebie – od tras łagodnych (nawet do przejścia z dziećmi) po takie bardziej wymagające, a wszystko przy wspaniałych widokach i niezwykłej przyrodzie. W tym przypadku podpisuję się pod stwierdzeniem, że po takich wyjazdach odczuwa się duże fizyczne zmęczenie, ale równolegle głowa wypoczywa – górski reset!

Ale przecież wakacje spędzamy również w Bytomiu i w okolicach. Oferta na lato w mieście jest bardzo urozmaicona i warto z niej skorzystać. W pierwszej kolejności możemy wykorzystać nasze tereny zielone na wycieczki piesze lub rowerowe – mamy przecież do dyspozycji Żabie Doły, rezerwat Segiet, Miechowicką Ostoję Leśną czy Parki Miejskie. Dla bardziej wymagających zostały przygotowane różne oferty półkolonii, otwartych koncertów, wystaw i warsztatów. Organizatorami tych wydarzeń są instytucje miejskie, ale również podmioty prywatne. Dużym zainteresowaniem cieszą się przejazdy koleją wąskotorową czy też spacery historyczne prowadzone przez pasjonatów historii Bytomia. Dla przyszłych działań bardzo liczę na Lokalną Organizację Turystyczną Miasta Gwarków i na inicjatywy podejmowane przez tą organizację. Niezależnie od miejsca i rodzaju aktywności pamiętajmy o bezpieczeństwie, a w szczególności to dotyczy wypoczynku nad wodą, ponieważ niestety statystyki w tym przypadku są nieciekawe. Udanych wakacji!

Małgorzata Wiśniewska-Wilk
prezes Czarnych Bytom

Sport i social media

Trwają najważniejsze zawody dla każdego sportowca – igrzyska olimpijskie. Sukcesy zawodnika okupione są ciężką pracą, wyrzeczeniami, uporem i konsekwencją. Nie ma tu mowy o traceniu czasu na spędzanie długich godzin w mediach społecznościowych. Dla sportowca priorytetem jest codzienny trening i ciągłe poprawianie własnych rekordów, a nie śledzenie wyimaginowanych wzorców na portalach, poprawionych przez popularne programy graficzne, czy aplikacje. Bo sport to dążenie do bycia każdego dnia lepszym, a sylwetka sportowca nie wymaga poprawek graficznych typu wyszczuplanie.

Oczywiście wszechobecna w mediach szczupła sylwetka jest również znana naszym zawodniczkom. Jednakże zdają one sobie sprawę, że ich waga jest niezbędna w osiągnięciu wyników, a cięższa sylwetka spowodowana jest dużą ilością mięśni. Sportsmenki nie mają ciągłych wahań wagi ani efektu jojo. Młodzi zawodnicy szybciej niż ich rówieśnicy mają świadomość poprawnych nawyków żywieniowych. Sport oprócz zdrowia fizycznego zaczął nagle spełniać ogromną rolę we wzmacnianiu poczucia własnej wartości i akceptacji swojego prawdziwego wizerunku.

Nikt nie ma nic przeciwko wybieraniu do mediów najładniejszych zdjęć lub delikatnemu retuszowaniu. Jednakże dobry retusz to taki, którego efektów nie da się rozpoznać. Dzisiaj z łatwością można wskazać, których narzędzi programu graficznego użyto przy obróbce. Trzeba mieć na względzie, że młode dziewczyny widząc wyszczuplone kobiety zaczynają się na siłę odchudzać, czasem wpędzają się w anoreksję lub bulimię i tracąc przy tym poczucie własnej wartości. Młodzi zaś chłopcy szukają ideałów, które niemalże nie istnieją.

Sportowcy mają inne wartości, a zawodniczki nie mają najmniejszego problemu z prezentowaniem zdjęć zaraz po wygranej, gdzie pełne szczęścia cieszą się mając mokre od potu włosy i twarz. Prawdziwą radość daje im osiąganie sukcesów ciężką pracą, a nie tracenie czasu na obróbkę zdjęć i zmienianie rysów twarzy czy sylwetki, aż nie do poznania.

Bardzo Was proszę, posyłajcie dzieci na sport. Dajcie im możliwość patrzenia z dystansem na ten sztuczny, wirtualny świat. Niech ich szczerość i pewność siebie będzie zbudowana w oparciu o zdrowe wartości, które pozwolą im stać się w dorosłym wieku przyzwoitymi i silnymi. Bo jak powiedział Dan J. Sanders „Kto zna swoja wartość, ten nie potrzebuje potwierdzenia".

Andrzej Panek
prezes Bytomskiej Spółdzielni Mieszkaniowej

Wakacyjny półmetek

Kiedy wakacje osiągają swój półmetek, nadchodzi moment refleksji nad tym, jak spędziliśmy dotychczasowy czas wolny i jak zamierzamy wykorzystać resztę letnich dni. Dla wielu z nas, to doskonały moment na chwilę wytchnienia, nabranie nowych sił i przygotowanie się na nadchodzące wyzwania. Ja sam postanowiłem skorzystać z tej okazji, aby zregenerować siły podczas Castle Party w Bolkowie – jednej z najbardziej wyjątkowych imprez tego lata.

To festiwal, który przyciąga miłośników muzyki gotyckiej, industrialnej i elektronicznej z całej Europy. Malownicze ruiny zamku w Bolkowie stają się na kilka dni miejscem, gdzie można nie tylko posłuchać świetnej muzyki, ale także spotkać ludzi o podobnych zainteresowaniach i poczuć niesamowitą atmosferę. Dla mnie to idealna okazja, by oderwać się od codziennych trosk i zanurzyć się w klimacie, który jest odskocznią od codzienności.

Jednak Castle Party to tylko jedna z wielu atrakcji, które czekają na nas w drugiej połowie wakacji. W różnych zakątkach Polski i Europy odbywają się liczne festiwale i imprezy, które warto wziąć pod uwagę. Choćby festiwal filmowy w Kazimierzu Dolnym, który przyciąga miłośników kina niezależnego, czy Przystanek Woodstock – największy darmowy festiwal muzyczny w Polsce, na którym można posłuchać różnorodnej muzyki i poczuć ducha wspólnoty.

Nie można również zapomnieć o mniejszych, lokalnych wydarzeniach, które nierzadko kryją w sobie niepowtarzalny urok. Festiwale regionalne, dni miast, pikniki rodzinne – to wszystko doskonałe okazje, by spędzić czas na świeżym powietrzu, poznać nowych ludzi i odkryć coś nowego. Nawet w mniejszych miastach, takich jak Bytom, znajdziemy ciekawe propozycje spędzenia wolnego czasu. Bytom oferuje różnorodne atrakcje, od koncertów plenerowych po wystawy sztuki i wydarzenia sportowe, które mogą urozmaicić letnie dni mieszkańców i turystów.

Warto pamiętać, że wakacje to nie tylko czas odpoczynku, ale także moment na zdobywanie nowych doświadczeń i rozwijanie pasji. Może to być doskonała okazja, by spróbować czegoś nowego – kursu tańca, warsztatów kulinarnych czy wyjazdu w miejsce, które zawsze chcieliśmy odwiedzić, ale nigdy nie mieliśmy na to czasu.

Wakacyjny półmetek to także przypomnienie, że choć lato powoli zbliża się ku końcowi, mamy jeszcze sporo czasu, by zrobić coś wyjątkowego. Odpoczynek i regeneracja sił są niezwykle ważne, aby w pełni korzystać z nadchodzących miesięcy. Dlatego warto zainwestować czas w aktywności,które sprawiają nam przyjemność i pomagają naładować baterie.

Osobiście, spędzając czas na Castle Party, doświadczam nie tylko świetnej zabawy, ale także czerpię energię z pasji i entuzjazmu ludzi wokół mnie. To przypomina mi, jak ważne jest, aby znaleźć chwilę na oderwanie się od rutyny i cieszenie się chwilą.

Pamiętajmy, że wakacje to nie tylko czas na leniuchowanie, ale także na odkrywanie i rozwijanie siebie. Niezależnie od tego, jak zdecydujemy spędzić resztę lata, najważniejsze jest, aby wykorzystać ten czas w sposób, który przyniesie nam najwięcej radości i satysfakcji.

eprasa.pl f9df08fa29

Policjanci eskortowali do szpitala ranną 12-latkę

BYTOM. MIAŁA POWAŻNY URAZ RĘKI I KRWOTOK. JEJ OJCIEC MIAŁ POWAŻNY PROBLEM, ŻEBY DOTRZEĆ Z NIĄ DO SZPITALA DZIECIĘCEGO W CHORZOWIE. NA SZCZĘŚCIE POMOGLI MU BYTOMSCY POLICJANCI Z GRUPY SPEED.

Marcin Pawlenka

Dramatyczna na początku, ale co najważniejsze szczęśliwie zakończona akcja rozegrała się na Alei Jana Pawła II w Bytomiu. Jadący mercedesem ojciec 12-latki poprosił o pomoc policjantów z drogówki. Bardzo zależało mu bowiem na tym, by jak najszybciej zapewnić jej fachową pomoc medyczną.

- Mężczyzna oświadczył, że jego córka podczas zabawy doznała poważnego urazu ręki, mocno krwawiła i w związku z tym potrzebuje pilnie dostać się do szpitala dziecięcego w Chorzowie – mówi sierż. sztab. Paulina Gnietko, rzeczniczka prasowa bytomskiej policji.

Ze względu na poważne zagrożenie dla zdrowia i życia 12-latki policjanci ani chwilę się nie zastanawiali i przez całą drogę eskortowali ojca jadącego z córką do szpitala. W efekcie nie musieli oni stać w korkach oraz na światłach. Dzięki temu dziecko szybko i bez zabierających cenny czas zakłóceń trafiło pod fachową opiekę lekarzy. ■

HTTPS://BYTOM.POLICJA.GOV.PL/

Dzięki sprawnej i szybkiej eskorcie, którą zapewnili policjanci z grupy Speed, 12-latka trafiła pod fachową opiekę lekarzy

ŚRÓDMIEŚCIE, ŁAGIEWNIKI.

Miał trzy zakazy, a i tak prowadził auto

To niepojęte. 32-letni kierowca zatrzymany do kontroli prowadził samochód mimo trzech sądowych zakazów.

Do zdarzenia doszło na ulicy Łagiewnickiej. Patrol drogówki zatrzymał tam do rutynowej kontroli citroena. W trakcie czynności służbowych policjanci odkryli, że kierujący autem mieszkaniec Chorzowa nie powinien siedzieć za „kółkiem". Wcześniej bowiem trzy razy dostał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów mechanicznych. Wydały je Sąd Rejonowy w Dąbrowie Górniczej i Sąd Rejonowy w Chorzowie.

Mężczyzna działał w recydywie i kompletnie nic sobie nie robił z werdyktów. Jak to możliwe? Co to mówi o skuteczności naszego systemu karania łamiących przepisy kierowców? I jaki sens ma prawo, które niczego nie załatwia? Ta bulwersująca sprawa po raz kolejny znajdzie swój finał w sądzie. Kierowca odpowie za niestosowanie się do zakazu. Grozi mu kara nawet do pięciu lat pozbawienia wolności. Tylko co z tego?

Mniej więcej w tym samym czasie policjanci z drogówki zostali wezwani do innego zdarzenia, tym razem mającego miejsce na alei Legionów. Czekało tam na nich dwóch rowerzystów. Obaj byli pijani. Jak się okazał pierwszy z nich, mający 41-lat przewrócił się na jezdnię. Przybyły zespół ratownictwa medycznego udzielił mu pomocy, a badanie trzeźwości wykazało, że rowerzysta miał ponad promil alkoholu.

Towarzyszący mu 35-latek opisał funkcjonariuszom całą sytuację, a po przebadaniu go okazało się, że także jechał na „podwójnym gazie". Miał ponad 2 i pół promila alkoholu. Oboje zostali ukarani surowymi mandatami. **TON**

Bank Polski · 770 lat miasta Bytom · ATRIUM PLEJADA · castorama · DECATHLON · PEC · TOYOTA CZAJKA · ŻYCIE BYTOMSKIE

REKLAMA

eprasa.pl f9df08fa29

Cały czas przebudowują nasze wiadukty kolejowe

BYTOM, RADZIONKÓW. TRWA WIELKI PROCES PRZEBUDOWY I WYBURZANIA LEŻĄCYCH NA TERENIE BYTOMIA I RADZIONKOWA WIADUKTÓW KOLEJOWYCH. DLA KIEROWCÓW I PIESZYCH OZNACZA ON CIĄGŁE ZMIANY W ORGANIZACJI RUCHU. A WSZYSTKO PRZEZ WIELKĄ MODERNIZACJĘ LINII KOLEJOWEJ NR 131.

Tomasz Nowak

Przypomnijmy, że linia ta, zwana magistralą węglową łączy północ z południem naszego kraju. Od wielu miesięcy trwa jej intensywna modernizacja, które koszt przekracza 1,2 miliarda złotych. Ekipy robotników odnawiają małe i duże wiadukty, dworce kolejowe, infrastrukturę służącą pociągom oraz inne obiekty. Sporo dzieje się w Bytomiu i Radzionkowie. W pierwszym z tych miast końca dobiega przebudowa głównego dworca kolejowego, w drugim zaś w remoncie są wiadukty.

Kolejny etap prac, tym razem dotyczący wiszącego nad ulicą Sikorskiego wiaduktu oddzielającego Bytom od Radzionkowa rozpoczął się w miniony piątek. O godz. 20 wyłączono go z użytkowania i przystąpiono do jego rozbiórki, uniemożliwiając tym samym wjazd samochodom oraz wejście pieszym. To mocno zmieniające organizację ruchu ograniczenie zgodnie z zapowiedziami PKP PLK ma potrwać do nocy ze środy na czwartek (z 31 lipca na 1 sierpnia).

BYTOM.PL

To zdjęcie historyczne, bo stary wiadukt przy Sikorskiego został zburzony

Zmiany dla wszystkich

Tymczasowe, wymuszone rozbiórką obiektu zmiany dosięgły wszystkich. Autobusy nr 17 i 173 korzystają z objazdu - szczegółowe informacje dotyczące zmian znajdziemy na stronie ZTM - Komunikaty. Kierowcy jadący w stronę Stroszka i Radzionkowa poruszają się ulicami Objazdową i Strzelców Bytomskich. Pieszym natomiast wyznaczono trasę umożliwiającą dojście do ul. Strzelców Bytomskich, a następnie ulic: Objazdowej i Sikorskiego.

Wcześniej, bo 24 lipca rozpoczął się kolejny etap przebudowy wiaduktu na Zamłyniu, a więc u zbiegu ulic Miarki, Łagiewnickiej, Zabrzańskiej, placu Wolskiego i ul. Jagiellońskiej. Wykonawca tej inwestycji zabrał się za przebudowę drugiej podpory wiaduktu. W efekcie zmieniła się organizacja ruchu. Wyłączono z użytkowania chodnik oraz zewnętrzny pas jezdni umożliwiający dojazd z ul. Zabrzańskiej i Łagiewnickiej w stronę ul. Miarki. Kierowcy ponownie korzystają za to z obu pasów ruchu pod wiaduktem z centrum do Łagiewnik i Szombierek.

Piesi do tunelu

Piesi chcący przejść z ul. Miarki w stronę ul. Łagiewnickiej i Zabrzańskiej i w przeciwnym kierunku muszą korzystać z tunelu zachodniego pod dworcem PKP. Z kolei kierowcy jadący od strony Szombierek i Łagiewnik do centrum mają do dyspozycji wyłącznie jeden pas ruchu poprowadzony po torowisku tramwajowym. Zaś kierowcy jadący od Szombierek skręcają w stronę centrum wyłącznie z lewego pasa. Prawy pas jezdni ul. Zabrzańskiej służy wyłącznie do skrętu w stronę Łagiewnik i Świętochłowic.

Zmian jest więcej. Kierowcy wjeżdżający spod wiaduktu od strony centrum ponownie mogą korzystać z dwóch pasów, co oznacza, że skręcamy zarówno w stronę Szombierek, jak i Łagiewnik. Otwarto również środkowy pas ruchu na ul. Jagiellońskiej pozwalający na jazdę w stronę Łagiewnik.

Kierowcy chcący dojechać od Łagiewnik do centrum mają do dyspozycji wytyczone objazdy. I tak Dla ci jadący z Łagiewnik do centrum wybierają objazd ulicami: Krzyżową, Starochorzowską i Chorzowską, zaś dla kierowców jadących do Krakowa, Opola i Wrocławia przygotowano objazd ulicami: Krzyżową, Starochorzowską, Chorzowską i al. Jana Pawła II.

Do końca sierpnia

Otwarcie przejazdu spod wiaduktu od strony centrum w kierunku Łagiewnik spowodowało powrót na dawne linie autobusów nr 92 i 201. Dodatkowo autobusy linii autobusowej nr 201obsługują przystanek Chropaczów-Ratusz. Zmiany w rozkładach jazdy dostępne są na stronie ZTM – Rozkłady Jazdy

Jak informuje wykonawca inwestycji – firma PORR SA – zmiany w organizacji ruchu spowodowane robotami przy wiadukcie potrwają do końca sierpnia 2024 roku. ■

ŁAGIEWNIKI

Rozpoczęli rozbiórkę starego basenu. Potem zbudują nowy

Ruszyła rozbiórka nieczynnego od 22 lat basenu usytuowanego w Szkole Podstawowej nr 28 przy ulicy Armii Krajowej. Po jej zakończeniu wykonawca inwestycji zabierze się za stworzenie nowego, nowoczesnego obiektu.

Wiele pokoleń uczniów musiało opuścić mury łagiewnickiej podstawówki, by wreszcie zapadła decyzja o remoncie krytej pływalni. Wyłączono ją z użytku ponad dwie dekady temu ze względu na kiepski stan techniczny i od tamtego czasu plany modernizacyjne przekładano z roku na rok. W końcu władze Bytomia orzekły: stary basen rozbieramy, nowy budujemy.

Na razie jesteśmy na pierwszym etapie tego wyczekiwanego nie tylko przez uczniów, ale przez wielu łagiewniczan przedsięwzięcia. Wyłoniony w przetargu wykonawca realizuje prace rozbiórkowe i przygotowuje się do przebudowy niecki.

BYTOM.PL

Wiele lat trzeba było czekać na modernizację łagiewnickiego basenu

Demontują i kują

Zdążył już rozebrać stare kanały wentylacyjne, przewrócić część ścian działowych, zdemontować stare filtry, pompy, a także urządzenia sanitarne w szatniach. Poza tym cały czas skuwane są stare płytki.

Jednocześnie wykonawca przygotowuje projekt budowlany, a po uzyskaniu wszystkich niezbędnych pozwoleń, rozpocznie prace budowlane. Lista koniecznych do zrealizowania prac jest bardzo długa. Trzeba miedzy innymi zbudować nową nieckę basenową, gruntownie odnowić pomieszczenia sanitarne, a także wyremontować halę basenową wraz z antresolą. Na tej ostatniej zamontowane maja być nowe siedziska dla niewielkiej widowni. Ponadto wykonawca musi wykonać nową instalację hydrauliczną, wentylację mechaniczną z odzyskiem ciepła, wymienić stację uzdatniania wody basenowej oraz instalację elektryczną wraz z oświetleniem.

Za 4 miliony

Remont basenu realizowany jest w formule projektuj-buduj. Tak więc wybrany odpowiedzialna za całość firma nie tylko zaprojektowała, ale też sama zrealizuje wszystkie prace budowlane niezbędne do ponownego uruchomienia szkolnej pływalniInwestycja realizowana jest dzięki pozyskanemu przez miasto dofinansowaniu z Funduszu Odporności Górnośląsko-Zagłębiowskiej Metropolii, a jej koszt to ponad 4 mln zł. **TON**

– Po ponad dwóch dekadach znowu będzie można korzystać z basenu w Szkole Podstawowej nr 28 w Łagiewnikach – mówi Mariusz Wołosz, prezydent Bytomia. – Zgodnie z umową wykonawca ma czas na realizację wszystkich robót budowlanych do końca 2024 roku. Następnie rozpoczną się odbiory i kontrole, a po uzyskaniu stosownych zezwoleń obiekt zostanie dopuszczony do użytku.

eprasa.pl f9df08fa29

Kopalnia Zielonej Energii – zaczynamy od Bobrka

PRZEDSIĘBIORSTWO ENERGETYKI CIEPLNEJ SP. Z O.O. Z SIEDZIBĄ W BYTOMIU REALIZUJE NOWE PROJEKTY PROEKOLOGICZNE PN.: „KOPALNIA ZIELONEJ ENERGII". INWESTYCJE TE POLEGAJĄ NA LIKWIDACJI LOKALNYCH ŹRÓDEŁ CIEPŁA ZASILANYCH PALIWEM WĘGLOWYM (A W PRZYSZŁOŚCI RÓWNIEŻ OBEJMĄ WYMIANĘ KOTŁÓW GAZOWYCH) W WIELORODZINNYCH BUDYNKACH MIESZKALNYCH NA TERENIE BYTOMIA I RADZIONKOWA. ZASTĄPI JE CIEPŁO WYTWORZONE Z ODNAWIALNYCH ŹRÓDEŁ ENERGII, CO WPISUJE SIĘ W DŁUGOTERMINOWY CEL DEKARBONIZACJI CAŁEGO SYSTEMU OGRZEWNICTWA I CIEPŁOWNICTWA.

Sposób w jaki będą ogrzewane budynki oraz metody pozyskania ciepła otwierają nowy rozdział w historii Spółki. PEC jako jedno z pierwszych przedsiębiorstw ciepłowniczych na terenie województwa śląskiego realizuje innowacyjną inwestycję polegającą na likwidacji kotłów węglowych i zastąpienie ich ciepłem całkowicie pochodzącym z odnawialnych źródeł energii.

Pierwszym zadaniem realizowanym przez PEC w ramach „Kopalni Zielonej Energii" jest likwidacja kotłowni lokalnej w budynku wielorodzinnym przy ul. Huty Julia 12B w Bytomiu. Dotychczas ciepło wytwarzane było w dwóch kotłach węglowych, o łącznej mocy cieplnej 100 kW. Roczne zużycie opału wynosiło do 40 ton.

Warto podkreślić, że właśnie ten projekt zmiany ogrzewania budynku został wybrany, przez Wspólnotę Mieszkaniową przy ul. Huty Julia 12B oraz Zarządcę, którym jest Górnicza Spółdzielnia Mieszkaniowa w Bytomiu.

Zakres rzeczowy inwestycji zakłada budowę nowego źródła ciepła wykorzystującego w pełni odnawialne źródła energii, tj.: instalację fotowoltaiczną na dachu budynku, układ Power-to-Heat tj. pompy ciepła o łącznej mocy 100 kW, których dolne źródło stanowi ciepło wnętrza ziemi. By je wydobyć z gruntu konieczne jest wykonanie odwiertów głębinowych do 100 m każdy, o łącznej długości ponad 2 km. Inwestycja znacząco wpłynie na redukcję emisji pyłu, związków siarki i azotu oraz CO_2.

Prace budowlane rozpoczęły się, zgodnie z harmonogramem, w lipcu i potrwają do września br., kiedy to planowane jest uruchomienie dostawy ciepła. Zakończenie całości zadania przewidziane jest w grudniu 2024 roku.

Projekt „Kopalnia Zielonej Energii", wytycza ścieżkę dla kolejnych proekologicznych inwestycji, polegających na zabudowie odnawialnych źródeł energii tam, gdzie nie ma technicznych możliwości przyłączenia do ciepła systemowego, zastępując wysokoemisyjne kotły węglowe i gazowe. Dzięki tym działaniom PEC przyczynia się do realizacji celów ciepłownictwa 5. generacji, zgodnie z europejskimi planami rozwoju sektora.

Projekt nazwany został „Kopalnią Zielonej Energii", ze względu na wykorzystanie ciepła wydobywanego spod ziemi. Warto nadmienić, że Bytom, niegdyś centrum górnictwa węgla kamiennego, teraz staje przed wyzwaniem transformacji wielowymiarowej - społecznej, gospodarczej,- cyfrowej, energetycznej.

W przeszłości działało w mieście 6 kopalń, które oddały ponad 400 mln ton węgla. Planowane zamknięcie ostatniej czynnej kopalni "Bobrek", będzie symbolicznym zakończeniem rozdziału górnictwa węgla kamiennego w Bytomiu, natomiast uruchomienie pierwszej Kopalni Zielonej Energii rozpoczyna nową erę – wydobywania – ekologicznej, zielonej energii ze słońca i z wnętrza ziemi, wykorzystującej najlepsze dostępne techniki. Realizując zadanie „Kopalnia Zielonej Energii", Bytom kontynuuje tradycje wydobywcze w innowacyjnej formie, równocześnie przyczyniając się do zrównoważonego rozwoju regionu.

Ze względu na uciążliwość prac ziemnych, przepraszamy za utrudnienia i dziękujemy mieszkańcom za wyrozumiałość. ■

www.pec.bytom.pl

REKLAMA

eprasa.pl f9df08fa29

A teraz coś z zupełnie innej beczki

Pamiętają państwo, jak przed tygodniem opisywaliśmy dramatyczne dylematy radnego Witolda Kriesera, który na FB pytał, czy wypada iść na disco, czy też nie? Trwaliśmy w napięciu czekając na odpowiedź, a ta w końcu nadeszła. Zacytujmy: „Tak, poszedłem z córką na mini - disco:) Zabawa przednia:) Ale to wszyscy wiedzą, że córa, to „moje oczko w głowie" i więc .....wypada:)". No może teraz i wypada. Ale czerpiąc z własnego doświadczenia ojców córek doradzamy: jak pańska córka zbliży się do osiemnastki, to niech już pan zacznie sam chodzić na disco, a córka też sama. A w promocji dorzucamy ostrzeżenie: świata pan nie zatrzyma, chłopaka w końcu do domu córka i tak przyprowadzi. Oczywiście pan miły dla niego być nie musi. My w takich sytuacjach nie byliśmy.

Prezydencka broda Mariusza Wołosza wciąż rośnie, co dokumentują kolejne zdjęcia. No to teraz zastanawiamy się, do jakiej długości to będzie trwało. Czy to ma być taka standardowa broda, czy też raczej dłuższa, wystylizowana w szpic przez barbera. A może coś w stylu muzyków metalowych kapel lub członków grup motocyklowych - w końcu na motorze prezydent jeździ? Przestrzegamy jedynie przed zaplataniem na niej warkoczyków. No, nie uchodzi. A tak w ogóle, to Ratusz powinien w końcu wydać oficjalny komunikat w sprawie brody. Przecież broda władzy to kwestia publiczna.

Chcieliśmy dowiedzieć się czegoś więcej o nowej wiceprezydent naszego miasta, czyli Magdalenie Górak, więc zajrzeliśmy na jej FB. Dodatkowo skusiła nas umieszczona tam deklaracja, że sama się opisała i sama zdefiniowała. No tak, ale wpisy - skądinąd skąpe - urywają się tuż przed tym, jak Górak dostała stanowisko. No nic, podpytamy ją podczas wywiadu.

Że niby nie piszemy tu o przedstawicielach opozycji? Chcielibyśmy bardzo, ale oni nie mają żadnych spektakularnych wpisów na FB i żadnych spektakularnych występów na żywo. Parę zdjęć radnego Macieja Bartkowa w mundurze oficera Milicji Obywatelskiej zrobionych podczas Dnia Otwartego Schronu w Miechowicach to stanowczo zbyt mało. Postarajcie się!

Był pierwszym prezesem legendarnego Pyrlika

ZMARŁ ANDRZEJ BOJKO - EMERYTOWANY INŻYNIER GÓRNICZY, WSPÓŁZAŁOŻYCIEL I PIERWSZY PREZES PYRLIKA, CZYLI LEGENDARNEGO KLUBU STUDENCKIEGO W BYTOMIU.

Marcin Hałaś

ROS (czyli Regionalny Ośrodek Studencki) Pyrlik był w czasach PRL jedynym klubem studenckim, który działał w mieście nie będącym siedzibą wyższej uczelni. I to jak działał! Na organizowane w nim festiwale MULIMARE przyjeżdżali najlepsi artyści polskiej estrady z Ewą Demarczyk, Markiem Grechutą i Czesławem Niemenem na czele. Bytomski Pyrlik dwukrotnie wygrywał ogólnopolski konkurs o nagrodę „Czerwonej Róży" na najlepszy klub studencki w Polsce, wyprzedzając m.in. krakowskie Jaszczury i warszawskie Hybrydy.

ARCHIWUM MACIEJA SICIŃSKIEGO

Andrzej Bojko (w białej koszuli) podczas przygotowań do organizowanego w ramach Festiwalu MULIMARE korowodu historycznego żaków gliwickich

Hajerzy u ministra

Wszystko zaczęło się od tego, że w latach 60. z Bytomia codziennie ponad 1000 studentów dojeżdżało: do Gliwic (na Politechnikę), do Zabrza (na Akademię Medyczną) i do Katowic, gdzie miała siedzibę Wyższa Szkoła Pedagogiczna, na bazie której w 1968 roku utworzono Uniwersytet Śląski. Jednak studiujący bytomianie po zajęciach chcieli się spotykać we własnym mieście. Starania o utworzenie w Bytomiu klubu studenckiego prowadziły równolegle trzy grupy, ale najbardziej skuteczni spośród nich okazali się „hajerzy", czyli studenci Wydziału Górnictwa Politechniki Śląskiej.

Ich liderem był właśnie Andrzej Bojko. „Hajerzy" dotarli do wiceministra górnictwa Edmunda Grabowskiego, który dał im „zielone światło" i zapewnił dla inicjatywy wsparcie (oraz finansowanie) ze strony Bytomskiego Zjednoczenia Przemysłu Węglowego. A górnictwo wówczas miało duże pieniądze.

Przy Jagiellońskiej 12

Klub Pyrlik mieścił się w kamienicy przy ul. Jagiellońskiej 12. Wcześniej istniał tam sklep i zaplecze magazynowe. Stąd też lokal miał układ „jamnika". Wchodziło się przez witrynę, która połączona była z szatnią. Potem przechodziło się do sali klubowej z małą estradą. Kolejna sala klubowa mieściła się w piwnicy.

Regionalny Ośrodek Studencki Pyrlik rozpoczął działalność 27 stycznia 1967 roku, w samym centrum miasta, kilka kroków od szkoły muzycznej i kilkadziesiąt kroków od Opery Śląskiej. Remont pomieszczeń trochę się opóźnił, bo pierwotnie inaugurację planowano na 4 grudnia, czyli święto górnika 1966. - Jeden z ważnych decydentów nas popierających, gdy byliśmy u niego z kłopotem, że nie zdążymy z otwarciem na „Barbórkę", powiedział: Zawsze się znajdzie jakieś „święto konia", żeby otworzyć wasz klub. No i otworzyliśmy go w dzień wyzwolenia Bytomia - wspominał Maciej Siciński, jeden z członków grupy „hajerów", pierwszy wiceprezes Pyrlika.

Legenda MULIMARE

Bytomski Pyrlik stał się znany dzięki imprezom kulturalnym. To tam miał próby głośny wówczas zespół SBB Józefa Skrzeka (skrót ten oznaczał: Silesian Blues Band, albo – według innego wariantu – Szukaj, Burz, Buduj). Ale sztandarową imprezą Pyrlika okazały się multidyscyplinarne festiwale artystyczne MULIMARE. Ta nazwa to skrótowiec oznaczający: MU-zyka, LI-teratutra, MA-larstwo, RE-szta.

Sala Pyrlika z estradą, gdzie wstęp dla studentów był bezpłatny, nie była duża - mogła pomieścić kilkadziesiąt osób. Natomiast imprezy kulturalne organizowane w Pyrliku, zwłaszcza te w ramach MULIMARE, szybko zaczęły być atrakcyjne dla publiczności z całego miasta. Przeniesiono je więc do auli znajdującej się po drugiej strony ulicy Szkoły Muzycznej, potem do Opery Śląskiej. Tam już trzeba było udać się do kasy i kupić bilet, natomiast zarząd Pyrlika dysponował pewną pulą darmowych wejściówek.

Instynkt przywódcy

Pierwszy zarząd Pyrlika działał w składzie: Andrzej Bojko - prezes, Maciej Siciński, Andrzej Mozoła i Marek Jarosz - wiceprezesi, Barbara Michalska - sekretarz. - Andrzej Bojko miał instynkt przywódcy - wspomina Maciej Siciński. - Już w Liceum, a chodziliśmy do „Sikoraka" był drużynowym 13. Męskiej „Czarnej" Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego. Potrafił nas czasem „przycisnąć", ale miał pomysły. Bez niego Pyrlik by nie powstał.

Andrzej Bojko prezesem Pyrlika był od 1967 do 1976 roku. Urodził się w 1942 roku we Lwowie. Po wojnie wraz z rodzicami przyjechał do Bytomia i tu mieszkał aż do śmierci. Pracę zaczynał w kopalni Julian, potem przeszedł na kopalnię Rozbark, gdzie był głównym inżynierem górniczym, jeszcze później pracował na KWK Szombierki. Zmarł 16 lipca, pochowany został na cmentarzu przy ul. Powstańców Śląskich. ■

Odnowili grób budowniczego kościoła

Na cmentarzu Mater Dolorosa odnowiono grób księdza Józefa Niestroja - budowniczego kościoła św. Barbary.

MARCIN HAŁAŚ

Grób od dawna był pozbawiony napisu. Kiedyś napis ten wykonany był z odlanych w brązie liter. Jednak już dawno temu ukradły je cmentarne hieny. Pozostał tylko pomnik z różowego granitu - duży krzyż na tle płyt z kamienia w takim samym kolorze. Teraz do krzyża przytwierdzono tablicę z czarnego marmuru z napisem: Ks. Józef Niestroj (1877-1930) proboszcz par. Wniebowzięcia NMP w Bytomiu w latach 1922-1930, budowniczy kościoła pw. św. Barbary w Bytomiu.

Niestroj był bytomianinem z urodzenia. W swoim rodzinnym mieście ukończył gimnazjum. Później studiował teologię we Wrocławiu oraz muzykę w Lipsku. W 1902 roku przyjął święcenia kapłańskie. Pracę rozpoczął jako wikariusz w Pszczynie, a potem wikary parafii Podwyższenia Krzyża Świętego w Opolu. W 1913 roku został proboszczem w Nowej Wsi Królewskiej koło Opola. Do rodzinnego Bytomia powrócił w 1922 roku - otrzymał wówczas nominację na proboszcza najważniejszej w mieście Parafii Mariackiej. Był wtedy deputowanym do niemieckiego parlamentu - ten mandat sprawował w latach 1919-28.

Bytom zawdzięcza mu bardzo dużo. W 1924 roku przeprowadził odmalowanie Kościoła Mariackiego. Potem zainicjował i prowadził budowę kościoła św. Barbary - jednej z najpiękniejszych i najbardziej majestatycznych świątyń naszego miasta. Nie doczekał jego konsekracji w roku 1931 roku. Zmarł nagle, latem 1930 roku w Monachium, wracając z sanatorium. W jego pogrzebie wzięły udział tłumy bytomian. **MH**

eprasa.pl f9df08fa29

Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa

ŻYCIE SPÓŁDZIELCZE

SPÓŁDZIELNIA MIESZKANIOWA CENTRUM w Bytomiu

Budowlaniec pod żaglami, czyli Mirosław Wieczorek, współwłaściciel firmy Seguro

STR. II

Nowy plac zabaw uroczyście otwarty

STR. III

To były wspaniałe półkolonie

JAK ZWYKLE PODCZAS WAKACJI DWA KLUBY BYTOMSKIEJ SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ, A WIĘC SEZAM I RELAKS ZORGANIZOWAŁY PÓŁKOLONIE DLA NAJMŁODSZYCH. ICH UCZESTNICY BAWILI SIĘ DOSKONALE I PODKREŚLALI, ŻE TO BYŁ WSPANIAŁY CZAS.

Tomasz Nowak

Trwające tydzień i mające aż trzy turnusy półkolonie cieszyły się ogromnym zainteresowaniem. Trudno się temu dziwić, skoro organizatorzy przygotowali tak nasycony atrakcjami program, że na narzekanie na nudę nie było nawet czasu. Ciekawe zajęcia odbywały się na miejscu, nie brakowało też interesujących wycieczek. Uczestnikom zapewniono tez pyszne wyżywienie i co warte podkreślenia fachową, serdeczną opiekę.

Podopieczni klubu Relaks odwiedzili Międzynarodowy Port Lotniczy im. Jana Pawła II w Krakowie-Balicach. Na miejscu zwiedziły terminal i przeszły warsztaty z odprawy, a przewodniczka opowiadała im historie o mechanicznych ptakach – samolotach, które unoszą się w przestworzach, spełniając marzenia o podróżach do odległych krain.

Szaleństwo w parku linowym

Inne atrakcje czekały na najmłodszych w sali zabaw Golden Kids. Mowa między innymi o karuzeli z kolorowymi światłami i przyjemną muzyką, labiryntach pełnych przeszkód i zagadek, czy basenie z piłkami, do którego można było bezpiecznie wskoczyć. Innego dnia uczestnicy półkolonii wybrali się do Ogrodzieńca, by zwiedzić tamtejszy zamek i Adrenalinaparku, gdzie mogły sprawdzić swą sprawność i wyszaleć się w parku linowym. Mnóstwo wrażeń, ale i zdobytej wiedzy przywiozły natomiast z radzionkowskiego Śląskiego Ogrodu Botanicznego.

FB BSM

Podczas półkolonii nie zabrakło spotkań z robotami

FB RELAKS

W parku linowym dzieci musiały wykazać się sprawnością

Z kolei podczas warsztatów zorganizowanych w klubie dzieci zamieniły się w małych leśnych czarodziejów, tworząc „Sowy w lesie". Materiały były niczym skarby ze strychu: szyszki, piórka plastelina, kredki, mazaki i inne drobiazgi do wyklejania, które wyglądały, jak wyciągnięte z czarodziejskiego kapelusza.

Sporo działo się także na odbywających się równolegle półkoloniach w klubie Sezam. Tam z kolei zaplanowano wyjazdy między innymi do magicznego Park Rozrywki Twinpigs.

Basen i trampoliny

Wodne atrakcje czekały natomiast na małych bytomian w rudzkim Aquadromie w Rudzie Śląskiej. Żywioł wody porwał kolonistów i ci przez kilka godzin nurkowali, skakali na Bomblu, zjeżdżali z różnych zjeżdżalni, a także korzystali z relaksu w jacuzzi i basenie zewnętrznym. Salę zabaw też podopieczni Sezamu odwiedzili. Byli w Alele - Parku Przygód i Atrakcji, gdzie czekała na na nich moc niezapomnianych wrażeń i przygód. A największe wrażenie na wszystkich zrobiły pozwalające na wyżycie się trampoliny.

W programie znalazła się tez wyprawa do Cinema City oraz Muzeum Rzemiosł Dawnych w Żarkach. Doskonałą okazję do zabawy i sprawdzenia się z innymi dało święto sportu. W jego trakcie dzieci skakały, biegały, podbijały piłeczkę i grały w rożne gry. ■

SM Centrum oferuje

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej Centrum ogłasza przetarg nieograniczony na zbycie i przeniesienie na odrębną własność lokalu niemieszkalnego (usługowego) położonego w Bytomiu przy ul. Łużyckiej 2A. Przetarg w formie ustnej licytacji odbędzie się 31 lipca 2024 roku o godzinie 10. w siedzibie spółdzielni przy ul. Łużyckiej 12 w Bytomiu. Więcej informacji na: https://smcentrum.bytom.pl/przetargi.

Zarząd informuje też o możliwości złożenia wniosku o najem pomieszczeń gospodarczo-pozsypowych przy ul. Łużyckiej 10 do 22 sierpnia 2024 r. w SM Centrum w Bytomiu.

REKLAMA

HEBDA®
FIRMA BUDOWLANA

SEGURO

Dostarcza na rynek rozwiązania mające poprawić komfort życia w Waszych domach!

- Termomodernizacja
- Rewitalizacja budynków
- Wynajem kontenerów
- Transporty HDS i hakowe
- Docieplanie stropodachów
- Kotwienie budynków
- Odbiór i utylizacja azbestu

SEGURO tel. 506 000 502

REKLAMA

eprasa.pl f9df08fa29

Budowlaniec, który kocha żeglowanie

OJCIEC NAUCZYŁ GO DOKŁADNOŚCI I PRZEKAZAŁ WIEDZĘ TECHNICZNĄ. TE WARTOŚCI WYKORZYSTUJE OD LAT W SWOJEJ FIRMIE. STAWIA NA JAKOŚĆ I MA WOBEC SIEBIE I INNYCH SPORE WYMAGANIA. W WOLNYM CZASIE ŻEGLUJE PO MORZACH. W BYTOMIU SPĘDZA SPORO CZASU I JAK MÓWI: JUŻ DAWNO W NIEGO WSIĄKŁ. MIROSŁAW WIECZOREK, WSPÓŁWŁAŚCICIEL FIRMY SEGURO JEST BARDZO CIEKAWYM CZŁOWIEKIEM.

Tomasz Nowak

Urodził się i wychował w Katowicach. Jak sam powtarza, pochodzi ze zwykłej, robotniczej, śląskiej rodziny. Poradzi godać i czuje Śląsk. Jego ojciec jest stolarzem. Mały Mirek w ojcowskim warsztacie spędzał mnóstwo czasu i tam nauczył się porządnej roboty. Skończył katowickie technikum samochodowe, ma tytuł MBA zdobyty na Franklin University Wyższej Szkole Biznesu. Jest wykształconym budowlańcem, skończył też zarządzanie oraz marketing.

Ale jego wiedza nie ogranicza się do teorii: - Jeszcze podczas kształcenia pracowałem fizycznie na budowach, kułem posadzki, malowałem, zajmowałem się wieloma innymi tego typu rzeczami. Mam zatem spore doświadczenie praktyczne. Kiedy zlecam zadania do wykonania moim pracownikom, to doskonale wiem, o czym mówię i na czym one polegają. Znam się na tej robocie, nikt mnie nie zbałamuci - mówi Mirosław Wieczorek.

ARCHIWUM PRYWATNE

Mirosław Wieczorek wolne chwile spędza za sterami

Robić dobrze, albo wcale

Firma Seguro, której jest współwłaścicielem istnieje od 2017 roku. Świadczy różnego rodzaju profesjonalne usługi budowlane na rzecz spółdzielni mieszkaniowych oraz miast. Od kilku lat jej stałym zleceniodawcą jest Bytomska Spółdzielnia Mieszkaniowa. - W należących do niej budynkach kompleksowo remontujemy balkony, dbając o ich zaizolowanie i odnowienie, a także montaż balustrad. Poza tym zajmujemy się termomodernizacją, docieplenia stropodachów, a także malowaniem elewacji - wylicza Wieczorek.

Jak zaznacza jego firma stawia przede wszystkim na jakość realizowanej usługi i korzysta z materiałów wysokiej jakości. - Nie toleruję bylejakości. Albo robimy dobrze, albo wcale. Taki śląski wzorzec - zapewnia.

Chce być kapitanem

Z powodu dużej ilości zleceń realizowanych przez Seguro w Bytomiu spędza w tym mieście połowę dnia. - Bardzo polubiłem to miasto i zdążyłem już w nie na dobre wsiąknąć. Spotkałem tu też wielu fajnych, interesujących ludzi, którzy zostali moimi dobrymi znajomymi - mówi Mirosław Wieczorek.

W pracy się nie oszczędza, ale jak przekonuje nie zapomina o tym, by zorganizować sobie wolny czas, najlepiej aktywnie. - To jest konieczne, by odświeżyć umysł, nabrać dystansu do codziennych problemów i zyskać nową energię. Nie wyobrażam sobie, by poświęcać życie jedynie na pracę - mówi. Dlatego jeździ na rowerze, gra w badmintona i squasha. Ale najbardziej lubi żeglować. Zdobył wszelkie patenty teraz stara się o stopień kapitana. - Pływałem sporo po Bałtyku, ale najchętniej stawiam żagle w Chorwacji i Grecji - podsumowuje. ■

ZAKŁAD INSTALACJI SANITARNYCH
mgr inż. Piotr **Ledwoch**

OFERUJEMY PRACE REMONTOWE NA INSTALACJACH:

WOD-KAN
C.O.
GAZOWYCH
ELEKTRYCZNYCH

41-902 Bytom,
ul. Smolenia 36/5

32 281 20 33

REKLAMA

eprasa.pl f9df08fa29

Nowy plac zabaw jest bezpieczny i kusi wieloma atrakcjami

BYTOM. CÓŻ TO BYŁO ZA WYDARZENIE! 28 CZERWCA PO REMONCIE OTWARTO NALEŻĄCY DO SPÓŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ CENTRUM PLAC ZABAW PRZY ULICY ŁUŻYCKIEJ 4C. NA CEREMONII POJAWIŁO SIĘ WIELU GOŚCI, A WŚRÓD NICH WŁADZE SPÓŁDZIELNI, STRAŻACY, POLICJANCI, OKOLICZNI MIESZKAŃCY I OCZYWIŚCIE CI NAJWAŻNIEJSI, A WIĘC MAJĄCE KORZYSTAĆ Z PLACU DZIECI.

ZDJĘCIA: SM CENTRUM

Wstęga przecięta, można się bawić!

Policyjny Sznupek tez pojawił się na ceremonii

Impreza dla dzieci bez wozu strażackiego? To niemożliwe!

Zorganizowano też pokazy ratownictwa medycznego

Tomasz Nowak

Spółdzielnia Mieszkaniowa Centrum gruntownie odnawiając stary plac dowiodła po raz kolejny, że dba nie tylko o posiadane budynki mieszkalne oraz użytkowe, ale też stara się stworzyć wokół nich jak najlepsze otoczenie. Także dla najmłodszych, którzy dzięki inwestycji zyskali doskonałe i bezpieczne miejsce do zabawy. Nic więc dziwnego, że jeśli tylko pogoda dopisuje, na placu panuje gwar bawiący się i korzystających z wakacji dzieci.

Usytuowany pomiędzy blokami plac przeszedł metamorfozę, której efekty najlepiej ocenić samemu, odwiedzając go. Przepytani przez nas mali użytkownicy są z niej zadowoleni, o czym można przekonać się czytając ich wypowiedzi. Prace modernizacyjne prowadzono w ostatnich tygodniach. Miejsce zyskało nową nawierzchnię. Tworzy ją specjalna, bezpieczną dla użytkowników mat.

Huśtawki, piaskownica i zjeżdżalnia

Poza tym zamontowano między innymi huśtawki, karuzelę, a także chętnie odwiedzany, bo pozwalający się dzieciom wyszaleć tor przeszkód. Urządzono też piaskownicę dla chcących bawić się w piasku. Wszystko jest kolorowe i usytuowane w przepięknym otoczeniu zieleni oraz umieszczonych na ścianie budynku rysunków. Dla rodziców i opiekunów bawiących się przyszykowano wygodne ławki.

Otwarcie placu zabaw przy Łużyckiej zorganizowano z wielką pompą. Było krótkie przemówienie, rozwieszono kolorowe balony, panowała świetna atmosfera, a pogoda dopisała. Ważne zadanie przecięcia wstęgi szefostwo Spółdzielni Mieszkaniowej Centrum powierzyło przyszłym użytkownikom, a więc najmłodszym. Ci zrobili to z gracją i wielkim przejęciem. Wśród licznie obecnych gości nie zabrakło między innymi reprezentantów innych bytomskich spółdzielni, a także instytucji.

Sznupek tańczył

Zajechał też wóz strażacki, a dzieciom zaoferowano robiąca na nich wrażenie możliwość przymierzenia stroju strażaka, czy wejścia do wykorzystywanego podczas akcji ratowniczo-gaśniczych pojazdu. Do tańca i zabawy zachęcał policyjny Sznupek, a więc lubiana przez najmłodszych wielka maskotka. Był też czas na rozmowy o zasadach bezpiecznej zabawy, zorganizowano wielce pouczający i praktyczny pokaz udzielania pierwszej pomocy.

Ale najważniejsza była oczywiście zabawa - w końcu oddano do użytku plac zabaw. Dzieci nie trzeba było dwa razy przekonywać, by szybko zabrały się za sprawdzanie wszystkich urządzeń. Frajdy miały z tego mnóstwo. ■

Dzieci o nowym placu zabaw

HANIA

Najlepsza na placu zabaw jest wspinaczka. Bardzo lubię wspinaczkę. Podoba mi się też zjeżdżalnia. Przyszłam tu z mamą i super się bawię.

OLEK

Plac zabaw bardzo mi się podoba. Nie mogłem się doczekać aż go otworzą. Najfajniejsze są huśtawki i zjeżdżalnia.

NATALKA

Przyszłam tu z mamą bo chciałam się w końcu bawić na tym nowym placu zabaw. Na innych placach lubię bawić się z Larą dzisiaj ona też tu przyszła.

LARA

Najfajniejsze są huśtawki. Bardzo często idę z mamą na plac zabaw i bardzo to lubię, bo spotykam koleżanki. Dziś jest super, bo oprócz otwarcia placu zabaw są też lody, wata cukrowa i wiele fajnych zabaw.

ZUZIA

Już się bawiłam na zjeżdżalni. A z moim bratem chodziliśmy po tym drewnianym mostku. Można się też wspinać, ale trzeba się trzymać tych drewnianych szczebelków.

eprasa.pl f9df08fa29

the Piano
restaurant

POLAND 100 BEST RESTAURANTS 2021

Gault&Millau

- WESELA
- EVENTY
- KONFERENCJE

NOCLEG GRATIS!
DLA GOŚCI WESELNYCH

ul. Strzelców Bytomskich 87c
41-914 Bytom

tel. 513 000 987

www.thepiano.eu

W NASZEJ RESTAURACJI ORGANIZUJEMY
CHRZCINY, ROCZKI, KOMUNIE, URODZINY, CATERINGI

REKLAMA

eprasa.pl f9df08fa29

Droga św. Jakuba to najbardziej znany europejski szlak pielgrzymkowy. Jest dla wszystkich

Portugalia - moja miłość

MIESZKAJĄCA W BYTOMIU PISARKA MAGDALENA GOIK KILKA DNI TEMU WRÓCIŁA Z PORTUGALII. BYŁA W TAM JUŻ PO RAZ 19. W CZASIE TYCH POBYTÓW PRZEMIERZYŁA TEN KRAJ PIESZO WZDŁUŻ I WSZERZ. CZYM PRZYCIĄGA I FASCYNUJE PORTUGALIA - PAŃSTWO ZNACZNIE MNIEJ MODNE WŚRÓD TURYSTÓW Z POLSKI NIŻ NP. SĄSIADUJĄCA Z NIĄ HISZPANIA?

Marcin Hałaś

Magdalena Goik odwiedziła ponad 20 krajów. O jednym z nich napisała nawet książkę - jej przewodnik „Chorwacja dla zmotoryzowanych" miał trzy wydania. Ale to o Portugalii mówi: - Kiedy tam jestem, to czuję, że to jest moje miejsce. Mówię po portugalsku, wciąż się uczę portugalskiego i napisałam po portugalsku wiersz, zaczynający się od słów „Portugalia jest domem mojego serca".

Po raz pierwszy do Portugalii Magdalena Goik poleciała 11 lat temu. Był to stosunkowo krótki pobyt w ramach projektu organizowanego przez Muzeum Górnośląskie, w którym wówczas pracowała. - Jako muzealnik byłam tam w czerwcu, a już we wrześniu przyleciałam do Portugalii ponownie, prywatnie, żeby przejść Drogę świętego Jakuba - opowiada Goik. - To była do tego kraju miłość od pierwszego wejrzenia.

1000 km piechotą

Droga św. Jakuba to jeden z najstarszych i najbardziej znanych szlaków pielgrzymkowych w historii chrześcijaństwa. Prowadzi do Katedry w Santiago de Compostela w Hiszpanii, gdzie według tradycji znajduje się grób św. Jakuba Apostoła. Kiedyś do Santiago de Compostela pielgrzymowano z całej Europy. Współcześnie istnieją trzy główne szlaki, które pielgrzymi przemierzają pieszo: hiszpański, francuski, który wbrew nazwie - w 98 procentach wiedzie przez terytorium Hiszpanii oraz portugalski - biegnący równolegle do wybrzeża Oceanu Atlantyckiego. Pierwszy raz do Santiago de Compostela Goik nie doszła - uległa kontuzji, która zakończyła się operacją stawu biodrowego. Ale potem pielgrzymkę Camino de Santiago (to hiszpańska nazwa Drogi św. Jakuba) odbyła kilka razy.

Wędrówkę można zaczynać z różnych miast. Magdalena Goik najdłuższą trasę przeszła z Faro - ponad 1000 kilometrów pieszo. Droga św. Jakuba oznaczona jest drogowskazami w kształcie muszli oraz żółtymi strzałkami. Na jej trasie znajdują się alberque, czyli domy, w których pątnicy mogą znaleźć nocleg. - Droga św. Jakuba to jest szlak kulturowy - opowiada Magdalena Goik. - To właśnie jest w niej niesamowite, że ona jest dla wszystkich: dla wierzących i ateistów, dla tych którzy chcą być sami i tych, którzy chcą kogoś poznać. Pielgrzymują nią osoby religijne, które po drodze się modlą, niosą jakąś intencję, ale idą nią też tacy, którzy takie przejście traktują w sposób turystyczny, sportowy, rekreacyjny. Ta droga działa na wszystkich, zdarzają się sytuacje, że ktoś wychodzi niewierzący, a wraca wierzący.

Kraj pełen spokoju

Ale Goik nie ograniczyła się do szlaku św. Jakuba. Przeszła pieszo praktycznie całą Portugalię. - Byłam w około 80 miejscowościach, moi znajomi z Portugalii śmieją się, że lepiej znam ten kraj niż niejeden jego mieszkaniec - opowiada Goik. - W ostatnich latach najczęściej jest tak, że przylatuję do Portugalii, wędruję ile mam sił, a potem dzwonię do mojego przyjaciela Fernando i pytam, czy mogę do niego przyjechać. Zawsze mogę. Poznałam go podczas pierwszego wyjazdu i od tamtego czasu przyjaźnimy się. W czasie naszej znajomości urodziła mu się dwójka dzieci, które traktuję jak bratanka i bratanicę.

Dlaczego Portugalia tak urzekła bytomiankę? - Sama czasami się nad tym zastanawiam - mówi Magdalena Goik. - Ja bardzo lubię prowincję, a Portugalia jest prowincją Europy. To prowincja w pozytywnym znaczeniu: panuje tam spokój. Mam wrażenie, że ludzie zawsze mają na wszystko czas, że nigdy nie odmówią pomocy. Oczywiście Portugalia ma także turystyczne zalety: jest stosunkowo tanim krajem, na jedzenie wydamy tam mniej niż we Włoszech, Hiszpanii albo Chorwacji.

Goik ma w Portugalii swoje ulubione miejsca. Na przykład Bragę, w której jest 33 kościołów, wśród nich jej ulubiony Bom Jesus do Monte - kościół Dobrego Jezusa z Góry.

Śląski szlak

W Polsce Magdalena Goik jest opiekunką bytomskiego odcinka drogi świętego Jakuba. W 1986 roku Rada Europy zaapelowała o odtwarzanie dawnych szlaków pielgrzymkowych jako kulturowego dziedzictwa naszego kontynentu. Via Regia to dawny szlak handlowy, wiodący z Kijowa przez Lwów, Kraków, Wrocław i Paryż do Santiago de Compostela. Na terenie Polski rozgałęził się on na trzy równoległe trasy. - To jeden ze szlaków handlowych średniowiecznej Europy, a dawni pątnicy wędrowali właśnie wzdłuż szlaków kupieckich - mówi Goik. Śląski odcinek drogi św. Jakuba wiedzie m.in. przez Radzionków, Suchą Górę i Segiet.

W Polsce odtworzono kilka odcinków Drogi Świętego Jakuba, najdłuższy z nich to właśnie Via Regia, wiodący w okolicach Bytomia i Radzionkowa - na jego trasie leżą Piekary Śląskie. Magdalena Goik prowadzi grupy chętnych jednodniową trasą „bytomską" trasą. - Wyruszamy z kościoła św. Barbary do bazyliki w Piekarach Śląskich, gdzie wchodzimy na Drogę św. Jakuba -mówi Magda Goik. - Stamtąd przez Kopiec Wyzwolenia idziemy do kościoła św. Wojciecha w Radzionkowie. Wcześniej robimy postój w Ogrodzie Botanicznym na Księżej Górze w Radzionkowie, gdzie znajduje się kapliczka św. Jakuba. Opowiadam ludziom o drodze św. Jakuba, promuję ją. W taki sposób staram się odwdzięczyć Portugalii. ■

BYTOM

Setne urodziny dawnej księgowej

Mieszkająca przez całe życie w naszym mieście Krystyna Kaczmarek obchodziła w minioną środę setną rocznicę urodzin. Z tej niezwykłej okazji z serdecznymi życzeniami oraz efektownymi kwiatami pospieszył do niej między innymi prezydent Mariusz Wołosz.

Dostojna jubilatka, która jak można się przekonać oglądając zamieszczone obok zdjęcie absolutnie nie wygląda na swój wiek i trzyma się doskonale, na świat przyszła w roku 1924 w Bytomiu, kiedy ten był jeszcze miastem niemieckim. Wychowała córkę, doczekała się też dwojga wnucząt oraz prawnuczki. Bardzo aktywne życie zawodowe związała w całości z bytomskim PSS Społem. Przez lata pracowała tam na bardzo odpowiedzialnym stanowisku, bo jako odpowiadająca za porządek w finansach firmy księgowa. Poza tym z zaangażowaniem działała w Towarzystwie Społeczno-Kulturalnym Niemców Województwa Śląskiego.

W dniu setnych urodzin pani Krystyna miała sporo gości, a wśród nich nie zabrakło prezydenta Wołosza. Wręczył on jej kwiaty, list gratulacyjny i upominek, a także złożył życzenia wszelkiej pomyślności, nieustającej pogody ducha, szczęścia, kolejnych lat w zdrowiu oraz samych radosnych chwil w gronie najbliższych.

Jak to zwykle podczas takiego wydarzenia odśpiewano też tradycyjną pieśń urodzinową, ale w tej wyjątkowej okazji koniecznie trzeba było zmienić jej tekst na „Dwieście lat, dwieście lat, niech żyje, żyje nam!". Z całego redakcyjnego serca się do nich przyłączamy. **IZO**

BYTOM.PL

eprasa.pl f9df08fa29

Człowiek, który ocala stare neony

ŚRÓDMIEŚCIE. FUNDACJA NEON KATOWICE PRZENIOSŁA SWĄ SIEDZIBĘ DO BYTOMIA I TERAZ MIEŚCI SIĘ W KAMIENICY PRZY ULICY ORLĄT LWOWSKICH 8A. TO WŁAŚNIE TAM JEJ ZAŁOŻYCIEL DOMINIK TOKARSKI ZGROMADZIŁ PIĘKNE, STARE NEONY Z RÓŻNYCH MIAST. KAŻDEMU Z NICH DAJE OCALENIE I ZAPEWNIA DRUGIE ŻYCIE.

Tomasz Nowak

Tokarski jest społecznikiem uwielbiającym lampy neonowe, które odpowiednio wyprofilowane i mające kształt liter wisiały w różnych miejscach układając się w charakterystyczne napisy. W latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych minionego stulecia były powszechne, ale z czasem wyszły z mody i stosowano je coraz rzadziej.

Dominik Tokarski ma ich w swych zbiorach mnóstwo. Chociażby neon, który rozświetlał halę peronową na bytomskim dworcu kolejowym, szyld PSS Społem zdobiący kiedyś bytomski Supersam, a także neony z kultowych katowickich restauracji i hoteli.

BYTOM.PL

Dominik Tokarski

BYTOM.PL

Neon z hali peronowej naszego dworca kolejowego

Zakochał się w lokalu

Przez kilkanaście ostatnich lat wiele z nich przechowywał i eksponował w KATO Barze, znanym lokalu gastronomicznym funkcjonującym w Katowicach przy ul. Mariackiej. Dwa lata temu bar został zamknięty, a społecznik zajął się ratowaniem migających lamp.

Pod koniec zeszłego roku Tokarski przeniósł się do Bytomia i teraz jego Fundacja prowadzi swą działalność w stumetrowym lokalu przy Orląt Lwowskich: – Obejrzałem lokal i zakochałem się, a jak się człowiek zakocha to nie ma odwrotu – śmieje się Dominik Tokarski, prezes Fundacji Neon Katowice. Te sto metrów to baza, w której gromadzimy to co uda się znaleźć, odratować i wyeksponować. Zaprosiłem mieszańców, żeby zobaczyli, co jest obecnie do zaświecenia.

Wpadnij zobaczyć kolekcję

Oficjalne otwarcie siedziby miało miejsce w minionym tygodniu. Wydarzenie zgromadziło sporo osób: - Jestem bardzo zaskoczony, nie spodziewałem się takiej frekwencji. Lokal działa na zasadzie pop-up, czyli ogłaszamy z wyprzedzeniem wydarzenie z datą, kiedy można wpaść pogadać i zobaczyć kolekcję – mówił Dominik Tokarski.

Opowiadał też między innymi o tym, skąd bierze neonowe lampy: – Czasami trafiam na nie przypadkiem na strychach, w piwnicach, czasami dostaję cynk przed wyburzeniem budynku. Na ogół udaje się odzyskać same litery, które wymagają uzupełnienia, konserwacji i dodania rurek, transformatora lub zasilacza. Po tym neony wracają na wybrane nowe miejsce. To czasochłonne i pracochłonne zajęcie, ale efekty są tego warte. ■

SHARK TOP TEAM
Bytom

Jak trenować to z najlepszymi!

Zapraszamy wszystkich chcących rozpocząć swoją przygodę ze sportami walki do naszego klubu **ul. Składowa 2 w Bytomiu.**

Więcej informacji na naszym facebooku **Shark Top Team Bytom** lub pod numerem tel. **516 177 333**

MMA • Boks • K1 • Bjj • Zapasy

REKLAMA

ŚRÓDMIEŚCIE

Pustostan zniknie w ciągu dziesięciu dni

Do 1 sierpnia ma trwać wyburzanie pustostanu przy ulicy Piekarskiej 28, w którym niedawno zawalił się strop. Na czas prac wyłączono z użytku część drogi, a lokatorów okolicznych domów przeniesiono do hostelu.

BYTOM.PL

Prace wyburzeniowe prowadzone są zachowaniem ostrożności

Nakaz rozbiórki i to w trybie awaryjnym wydał bytomski Powiatowy Inspektor Nadzoru Budowlanego. Ta decyzja była konieczna, bo budynek mógł w każdej chwili runąć. Demontaż rozpoczął się w zeszły wtorek i ma potrwać dziesięć dni. W tym czasie ul. Piekarska od skrzyżowania z ul. Piłsudskiego do skrzyżowania z ul. Smolenia będzie zamknięta dla samochodów i – na wysokości wyburzanej kamienicy po jednej stronie – dla ruchu pieszego. Tramwaje kursują bez zmian.

Rozbiórka sprawiła też, że ze względu na zagrożenie cztery rodziny z sąsiedniej kamienicy przy ul. Piekarskiej 30 przekwaterowano tymczasowo do hostelu.

Po zakończeniu wyburzenia, a więc na początku sierpnia ruch na wyłączonym do tej pory odcinku ul. Piekarskiej zostanie przywrócony w obydwu kierunkach. Z kolei prace porządkowe w tym potrwają do 6 września. I do tego czasu chodnik w sąsiedztwie kamienicy pozostanie zamknięty. **AURE**

eprasa.pl f9df08fa29

850 osób zagłosowało i plac zabaw został odnowiony

ŁAGIEWNIKI. MIESZKAŃCY DZIELNICY SKRZYKNĘLI SIĘ I W RAMACH BYTOMSKIEGO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO ZGŁOSILI PROPOZYCJĘ ZMODERNIZOWANIA PLACU ZABAW. POTEM ZA NIĄ GREMIALNIE ZAGŁOSOWALI I TERAZ DOSTALI TO, CZEGO CHCIELI.

Tomasz Nowak

Ów plac zabaw ulokowany pomiędzy ulicami św. Piotra i Tulipanów. Miejsce jest ładne, bo ukryte wśród zieleni, ale zabawa tam od dawna nie była przyjemnością, bo wyposażenie się zużyło, a teren wymagał ponownego zagospodarowania. O to właśnie we wniosku złożonym w ramach BBO zaapelowali łagiewniczanie. Projekt poparło 850 osób i został on zaakceptowany do realizacji.

Podczas wykonanych w ostatnim czasie prac zdemontowano stare urządzenia do zabawy i zastąpiono je nowymi. Dzieci mają do dyspozycji huśtawkę i to potrójną, ważkę, bujak, zjeżdżalnię oraz wypełnioną świeżym piaskiem piaskownicę. Plac zyskał też nową, bezpieczną nawierzchnię, powstało też wygodne dojście do niego.

Dodatkowo w ramach tego samego przedsięwzięcia wymieniono sprzęt sportowy w Szkole Podstawowej nr 46 oraz częściowo zmodernizowano strzelnicę w Zespole Szkół Mechaniczno-Elektronicznych. Teraz posiada ona elektroniczne tory do transportowania tarcz strzelniczych.

Remont wykonała firma Magic Garden, a koszt inwestycji przekroczył 146 tys. zł. ■

BYTOM.PL

Atrakcji dla najmłodszych na placu zabaw nie zabraknie

BYTOM

Byli poszukiwani i jednego dnia wpadli

To jest skuteczność! Jeden dzień wystarczył bytomskim policjantom, by zatrzymać dziesięć osób poszukiwanych listami gończymi.

Tak szczególnie owocnym dniem dla naszych stróżów prawa z Wydziału Kryminalnego była miniona środa. Zatrzymani przez nich, ukrywający się przed wymiarem sprawiedliwości, byli w wieku od 28 do 63 lat. Poszukiwały ich sądy oraz prokuratura, głównie na podstawie nakazów doprowadzenia do bytomskiego Aresztu Śledczego oraz zakładów karnych. Teraz wszyscy wreszcie trafią do miejsc swego tymczasowego przeznaczenia.

Na tym sukcesy policjantów się nie skończyły. Przy jednym z zatrzymanych dodatkowo znaleźli oni bowiem narkotyki, kilka krzaków konopi i prawie 450 działek substancji psychotropowej w postaci metaamfetaminy. Sprzedając je dealer zarobiłby sporo pieniędzy.

Przy okazji przypomnijmy, że każdy powinien pomóc organom ścigania w schwytaniu osoby, która ukrywa się przed wymiarem sprawiedliwości. Jeśli wiemy, gdzie ona przebywa, możemy anonimowo poinformować o tym telefonicznie jednostkę policji lub też dać jej znać, również nie podając swoich personaliów, za pośrednictwem formularza umieszczonego na stronie internetowej.

Czy musimy tak postąpić? Prawo jest jednoznaczne: osoby ukrywające poszukiwanych muszą liczyć się z odpowiedzialnością karną. Ukrywanie takiej osoby jest przestępstwem i grozi za to nawet do 5 lat pozbawienia wolności. **AURE**

Kredyt Przyjazny

Stworzony, aby pomagać
Promocja do 30.09.2024 r.

- 0% prowizji
- Niższe oprocentowanie: Ekologia, Komfort, Rekreacja

Szczegółowe informacje o Kredycie Przyjaznym uzyskasz w naszych placówkach oraz na stronie www.kbsbank.com.pl

Kredyt Przyjazny w promocji z oprocentowaniem zmiennym, bez zabezpieczeń. Kwota Kredytu: od 1.000 zł do 130.000 zł. Maksymalny okres kredytowania: 8 lat. Oprocentowanie: 10,75% (oparte o stopę referencyjną NBP stanowiącą stawkę bazową i marżę Banku: 5,00%). Stawka bazowa obowiązuje w całym półroczu kalendarzowym i będzie zmieniana na podstawie stopy referencyjnej NBP obowiązującej w ostatnim dniu poprzedniego półrocza. Prowizja 0%. Udzielenie Kredytu zależy od pozytywnej oceny zdolności kredytowej Klienta. Regulamin promocji dostępny jest w placówkach KBS.
Rzeczywista Roczna Stopa Oprocentowania (RRSO) – dla Kredytu oprocentowanego zmienną stopą oprocentowania bez spełnienia warunków niższej ceny wynosi 11,35%, przy następujących założeniach: całkowita kwota Kredytu (bez kredytowanych kosztów) 24.000,00 zł, całkowita kwota do zapłaty 28.916,80 zł, oprocentowanie zmienne 10,75% w stosunku rocznym, całkowity koszt Kredytu 4.916,80 zł (w tym: prowizja 0,00 zł, odsetki 4.916,80 zł), spłata Kredytu nastąpi w 42 miesięcznych ratach kapitałowo-odsetkowych: 41 rat w wysokości 688,50 zł, ostatnia 42 rata wyrównawcza w wysokości 688,30 zł. Kalkulacja została dokonana na dzień 04.01.2024 r. na reprezentatywnym przykładzie bez dobrowolnego ubezpieczenia spłaty Kredytu na wypadek zdarzeń losowych. Reprezentatywny przykład dotyczy Uczestników Promocji.
Niniejszy materiał ma charakter wyłącznie informacyjny i nie stanowi oferty w rozumieniu ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks Cywilny.

KBS 1898 Krakowski Bank Spółdzielczy

Filia Bytom, ul. Jagiellońska 1, 41-902 Bytom, tel.: 32 281 17 21, tel. kom.: 451 051 144

Polski Bank www.kbsbank.com.pl

REKLAMA

eprasa.pl f9df08fa29

Aktywny rodzic może liczyć na wsparcie

WRAZ Z POCZĄTKIEM PAŹDZIERNIKA RUSZY NOWY PROGRAM UKIERUNKOWANY NA WSPARCIE OSÓB CHCĄCYCH ŁĄCZYĆ PRACĘ ZAWODOWĄ Z WYCHOWANIEM SWYCH POCIECH PONIŻEJ TRZECIEGO ROKU ŻYCIA. NADANO MU NAZWĘ „AKTYWNY RODZIC". PRZYZNAWANIEM I WYPŁATĄ ŚWIADCZEŃ ZAJMIE SIĘ ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH.

Tomasz Nowak

Wiele osób decydując się na dziecko słusznie obawia się, że będzie musiało na jakiś czas zrezygnować z kariery zawodowej albo w najlepszym przypadku mocno ją ograniczyć. Trudno bowiem w natłoku obowiązków jakie niesie z sobą pojawienie się na świecie dzidziusia znaleźć czas na inną aktywność. Właśnie w takich przypadkach pomoc ma zapewnić nowy program „Aktywny rodzic".

Wnioski od października

Wystartuje on już 1 października. Od tego dnia będzie można składać wnioski o nowe świadczenia. ZUS wdraża ustawę zgodnie z przyjętym planem. Wszystko powinno przebiegać sprawnie i szybko, bo ma już spore doświadczenie w realizowaniu takich dużych projektów i zapewne będzie gotowy do obsługi także i tego zadania.

Uwaga: wnioski można będzie składać tylko elektronicznie. Po weryfikacji danych (chodzi między innymi o druki składane 5, 15 i 20 dnia każdego miesiąca przez pracodawcę) ZUS planuje pierwsze wypłaty na przełomie listopada i grudnia. - Szacujemy, że z programu „Aktywny rodzic" będzie mogło skorzystać ponad 570 tys. dzieci w wieku od 1 do 3 roku życia. Rządowe rozwiązania mają ułatwić rodzicom pogodzenie zadań związanych z rodzicielstwem i aktywizacją zawodową – tłumaczy Beata Kopczyńska, regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

Program pomoże rodzicom wychowującym dzieci i jednocześnie pracującym

Aktywni rodzice w pracy

Prawo starania się o świadczenie przysługuje rodzicom i opiekunom, którzy są aktywni zawodowo. Obejmie dzieci od 12 do 35 miesiąca życia, które nie chodzą do żłobka, przedszkola, klubu dziecięcego i nie są pod opieką dziennego opiekuna. Mówiąc inaczej - spędzają czas pod okiem rodziców w swych domach. Świadczenie wyniesie 1500 zł miesięcznie na dziecko lub 1900 zł, jeżeli maluch ma odpowiednie orzeczenie o niepełnosprawności. Co warte podkreślenia, prawo do świadczeń nie zależy od dochodów rodziny.

Aktywnie w żłobku

Na dzieci, które uczęszczają do żłobka, klubu dziecięcego lub są pod opieką dziennego opiekuna, będzie przysługiwać świadczenie „aktywnie w żłobku". To wsparcie zastąpi dotychczasowe dofinansowanie żłobkowe z ZUS. – To korzystna zmiana, bo obecne „żłobkowe" wynosi do 400 zł miesięcznie. Nowe świadczenie będzie pokrywało koszty do 1500 zł miesięczne. A w przypadku dziecka z odpowiednim orzeczeniem o niepełnosprawności kwota dofinansowania wyniesie nawet 1900 zł – dodaje Beata Kopczyńska. Świadczenie będzie pokrywało czesne, jednakże bez kosztów wyżywienia.

Aktywnie w domu

Trzeci rodzaj świadczenia nazywa się „aktywnie w domu". Ma on przysługiwać na każde dziecko w rodzinie będące w wieku od 12 do 35 miesiąca życia. Zastąpi dotychczasowy rodzinny kapitał opiekuńczy, ale w odróżnieniu od RKO obejmie także pierwsze dziecko. Świadczenie wyniesie po 500 zł miesięcznie. Łączna kwota do wykorzystania na jedno dziecko w okresie od 12 do 35 miesiąca życia dziecka wyniesie 12 tys. zł.

W danym miesiącu na dziecko można pobierać tylko jeden rodzaj świadczenia z programu „Aktywny rodzic". Ale obowiązujące w tym przypadku zasady są elastyczne, da się je bez problemu dopasować do aktualnej sytuacji. Będzie można bowiem zastąpić jeden rodzaj wsparcia drugim, na przykład gdy zmieni się sytuacja zawodowa wnioskodawcy. ■

Trzy rodzaje wsparcia

Dla pracujących opiekunów przeznaczone jest świadczenie „aktywni rodzice w pracy". Jeśli dziecko uczęszcza do żłobka, to będzie na nie przysługiwać świadczenie „aktywnie w żłobku", które zastąpi dotychczasowe dofinansowanie żłobkowe z ZUS. Trzeci rodzaj wsparcia to świadczenie „aktywnie w domu", które zastąpi rodzinny kapitał opiekuńczy i obejmie także pierwsze dziecko – wyjaśnia **Beata Kopczyńska,** regionalna rzeczniczka prasowa ZUS w województwie śląskim.

OLKA FASOLKA GOTUJE

RACUCHY Z WIŚNIOWĄ FRUŻELINĄ

Aleksandra Giczewska

Marzą Ci się chrupiące gofry z frużeliną i widok na morze? Jeśli letni urlop masz już za sobą, to mam dla Ciebie alternatywę tego smaku wakacji. Przygotuj racuchy z jabłkami polane frużeliną wiśniową, które przeniosą Cię z powrotem do beztroskich, letnich dni.

Zacznij od wymieszania w misce mleka, jajka, mąki, cukru waniliowego i proszku do pieczenia, żeby powstało jednolite ciasto. Jabłka obierz, usuń gniazda nasienne i pokrój w cienkie plasterki lub kostkę, a następnie dodaj je do ciasta i delikatnie wymieszaj.

Na patelni rozgrzej olej na średnim ogniu, nakładaj porcje ciasta z jabłkami i smaż z obu stron, aż racuchy będą złociste i dobrze upieczone. Jeśli używasz świeżych wiśni do przygotowania frużeliny, najpierw je wydryluj. Włóż wiśnie do garnka i dolej wody do momentu, aż będą lekko wynurzone. Dodaj 1 łyżkę cukru i podgrzewaj na średnim ogniu mieszając, aż wiśnie puszczą sok i cukier się rozpuści. W małej miseczce rozpuść 1 łyżkę mąki ziemniaczanej w niewielkiej ilości wody. Gdy wiśnie zaczną się gotować, wlej rozpuszczoną mąkę ziemniaczaną do garnka, cały czas mieszając. Gotuj, aż frużelina zgęstnieje. Gotowe racuchy podawaj polane ciepłą lub zimną frużeliną wiśniową.

Wskazówki:
Do przygotowania frużeliny możesz użyć również innych, Twoich ulubionych owoców sezonowych, np. malin;
W przypadku wiśni, lepiej sprawdzą się mrożone;
Zamiast proszku do pieczenia możesz dodać sody oczyszczonej.

Więcej wskazówek oraz prostych, szybkich i tanich przepisów znajdziecie na moim profilu w serwisie **Instagram: @olkafasolkaa.**

Lista zakupów:

- Jabłka (2 szt.);
- Mleko (250 ml);
- 1 jajko;
- Mąka pszenna (200 g);
- Cukier waniliowy (1 łyżka);
- Proszek do pieczenia (1 łyżeczka);
- Wiśnie mrożone lub świeże (ok. 2 dużych garści);
- Cukier biały (1 łyżka);
- Mąka ziemniaczana;
- Olej rzepakowy do smażenia.

eprasa.pl f9df08fa29

Rysunki Marka Wójcickiego

Na wesoło

– Mamo, mamo, bawiliśmy się w ptaszki!
– To cudownie! Śpiewałeś?
– Nie.
– Ćwierkałeś?
– Też nie.
– To, co robiłeś?
– Jadłem robaki...

Rozmawia dwóch kolegów ze szkolnej ławy:
– Wiesz, wstyd mi za mojego ojca. To prawdziwy tchórz. Ile razy mama wyjeżdża, on się boi i idzie spać do sąsiadki.

W dyskotece chłopak pyta dziewczynę stojącą przy ścianie:
– Masz wolny następny taniec?
– Tak...
On na to z uśmiechem:
– To potrzymasz mi colę?

Matka krzyczy na syna, który wybrał się do klubu ze striptizem.
– Jak mogłeś! To obrzydliwe! Pewnie widziałeś tam rzeczy, których nie powinieneś zobaczyć!
– Tak – odpowiada syn. – Widziałem tam ojca.

Zdziwiony lekarz pyta żonę pacjenta:
– Naprawdę nie zorientowała się pani, że mąż miał zawał?
– Nie. Zaskoczyło mnie jedynie, że przeszło po 20 latach małżeństwa mąż wyszeptał: „Kochanie, moje serce...".

Tomasz po naszymu

Ślonskie łoblecynie zowdy jest modne

Tomasz Nowak

Tradycyjny ślonski strój ludowy mom fest w zocy. Ledwo dom rada zaczimać płacki, kej widza baby w purpurkach na gowach (ich wionzanie to jest konsztik ftorego mało fto spokopi), tych wszyskich kieckach, merinkach, jaklach, zausznickach i koralach. Coś mie dropie w gardle, kej widza chopów w jelyniokach, hutach, bruclikach i biołych koszulach. I zowdy sie wzrusza, jak słysza Grzegorza Stachaka, chopa ze Świyntochłowic, ftory o ślonskym łoblecyniu godo jak żodyn i wiy ło nim wszysko. Nawet to, cy kiecka mo byc równo z fortuchym, cy trocha dugszo.

W moji rodzinie po chopsku, czyli właśnie w ślonskich tradycyjnych łachach łaziła na beztydziyń i na niydziela moja prababcia Joanna Toma z domu Kołodziej, rodzono poranoście lot przed tym, zanim zacon sie XX wiek. Mom nawet jedne zdjyncie jak stoi paradnie łoblecono. Za bajtla tak samo łoblecone chopionki, bo chopów juz niy, widuwoł zech kej niy kej. Potem sie potracili, pominyli. Ale łod niydowna, i to coroz cynści, zaś widuja ludzi we ślonskich strojach. Powiym wiyncy som je łoblykom razym z mojom i naszym bajtlym (moja to zacła, a my to po ni erbli). Należymy do grupy tych co przajom ślonskiymu łoblecyniu, ftoro łod niydowna działo przi Bazylice Piekarski. Strojymy sie na uroczystości religijne i na roztomajte fajery. I powiym wom, że jo - rocznik 1974 - noleża do nojstarszych w ty grupie. Reszta to modzi ludzie, cynsto z bajtlami. Do nich tyz som łachy.

BYTOM.PL

Cy to niy ma piykne?

Ta nasza grupa szło niydowno łobejrzeć we Pałacu w Miechowicach na pokazie ślonski mody. Fto tam niy boł, mo cego żałuwać i zowiścic tym, co prziszli. Chopionki łoblecone na beztydziyń i na niydziela, dziołchy we wionkach na gowach, chopy w hutach i bajtle w krótkich galotkach z hołzyntreglami i w biołych koszulach ze srogymi kraglami wyglondali piyknie i dostojnie. Tyn pokaz boł na fest poziomie, bez kasprwanio i gupiynio. To boł hołd dlo naszych przodków, a dość pora łachów niy boło szytych teraz, ino miało po sto lot.

Dobra, niy żałujcie juz, bo mocie drugo szansa. 7 września ło pół jedny ta nasza grupa pokoze sie wele Skarpy Bytom, tam kaj downi boła gruba Rozbark. Trefi sie tam mocka ludzi, ftorzy chcom szafnonć rekord Guinessa i na jednym placu łoroz skludzić jak nojwiyncy ludzi we strojach ludowych (niy ino ślonskich, ale skiz tego, co robiymy to u nos, to łone som nojważniejsze). To fajer skuli 770-lecia Bytomia i tych ludzi mo być gynau 770. Wierza, co to sie udo. ■

Horoskop na tydzień

Baran
W najbliższym czasie czeka cię kilka rodzinnych spotkań, które wcale nie wywołują w tobie entuzjazmu. Postaraj się jednak podejść do sprawy z większą dozą optymizmu. Szybko przekonasz się bowiem, że przynajmniej część z tych spotkań będzie sympatyczna.

Byk
Już niebawem otrzymasz ciekawą propozycję. Pod żadnym pozorem nie powinieneś jednak rzucać wszystkiego na tę jedną kartę. Pamiętaj, że propozycja to nie gwarancja działania i sukcesu. Zamiast więc od razu zapalać się do zmian, uzbrój się w cierpliwość.

Bliźnięta
Ktoś z twoich przyjaciół niedługo poprosi cię o wsparcie w dosyć nietypowym kłopocie. Najlepiej zrobisz, proponując nie tylko pomoc, ale i czas. Są bowiem sytuacje, w których sama obecność drugiej osoby jest niezwykle cenna. Postaraj się więc być blisko i wysłuchać, czym przyjaciel chce się z tobą podzielić.

Rak
W twoim otoczeniu znajdzie się ktoś, kto będzie nieustannie żartował z innych, w tym z ciebie. Choć nie będzie to miłe, postaraj się nie obrażać i nie reagować złośliwościami. Niestety niektórzy potrafią budować swoją pozycję jedynie cudzym kosztem. Najlepiej więc skwitować wszystko obojętnym uśmiechem.

Lew
W kręgu twoich znajomych niedługo wybuchnie poważna sprzeczka spowodowana w zasadzie zupełną błahostką. Nim opadną emocje, próba załagodzenia sytuacji niestety będzie stratą czasu. Najlepiej więc zrobisz, jeśli odsuniesz się od wszystkiego na bezpieczną odległość i pozwolisz, aby czas zrobił swoje.

Panna
Przed tobą kilka poważnych decyzji, które w dłuższej perspektywie mogą przesądzić o twojej karierze zawodowej. Nim je podejmiesz, zastanów się, co jest dla ciebie najważniejsze. Pamiętaj, że kierowanie się jedynie radami innych to spełnianie cudzych planów.

Waga
Nadchodzący tydzień będzie bardzo pracowity. W wolnym czasie postaraj się więc maksymalnie wypocząć, aby naładować akumulatory do dalszego działania. Dzięki temu uda ci się wypełnić wszystkie obowiązki, a nawet wywiązać z dodatkowego, niełatwego zadania.

Skorpion
W najbliższym czasie dopadnie cię gorszy humor. Bezpośrednią przyczyną będzie ciągłe rozpamiętywanie kilku błędów, które niedawno popełniłeś. Niestety masz skłonność do wyolbrzymiania tego, co ci nie wyjdzie i bagatelizowania sukcesów. Czas zapomnieć o porażkach.

Strzelec
Należysz do osób, które nie mogą się poszczycić niekończącymi się pokładami cierpliwości. Zazwyczaj wymagasz od życia, aby wszystko działo się od razu, tymczasem niektóre sprawy wymagają czasu. Tak też jest z wyzwaniem, które sobie niedawno postawiłeś. Aby zaczęło przynosić pożądane rezultaty, trzeba poczekać.

Koziorożec
W twojej rodzinie niedługo zacznie krążyć nieprawdopodobna plotka, która ku twojemu ogromnemu zaskoczeniu okaże się prawdziwa. Postaraj się więc nie śmiać z tych, którzy już niebawem podzielą się z tobą tą informacją. Nowina, choć nieoczekiwana, przyniesie wam wszystkim sporo radości.

Wodnik
Zdecydowanie zbyt mało czasu poświęcasz ostatnio sobie. Nieustannie troszczysz się o innych, próbując zaspokoić ich potrzeby, zanim sami sobie je uświadomią. Niestety troska o najbliższych przekłada się na zaniedbywanie siebie.

Ryby
Im bardziej starasz się przywrócić z pewną osobą dobre relacje, tym bardziej się od siebie oddalacie. Niestety niektóre znajomości, a nawet przyjaźnie się rozpadają. Postaraj się więc nie podtrzymywać kontaktów na siłę. Być może rozłąka wyjdzie wam na lepsze.

Sudoku na dobry dzień

	6	5	9		3			7
		8	6		1	3	5	
9	3	2					1	6
	1		7					8
5	7		8	4				
2	8	9						4
	2	7	1	3				
		3	2	7	4		6	1
4		1			8	7	3	2

4	1					5	6	
3	5			4			7	9
2			5	7				1
6	4	5	8	9	7		2	
		2			4	9	8	
1		9		3		6		7
	2			6				
5				8		7		
	7			5		3		

eprasa.pl f9df08fa29

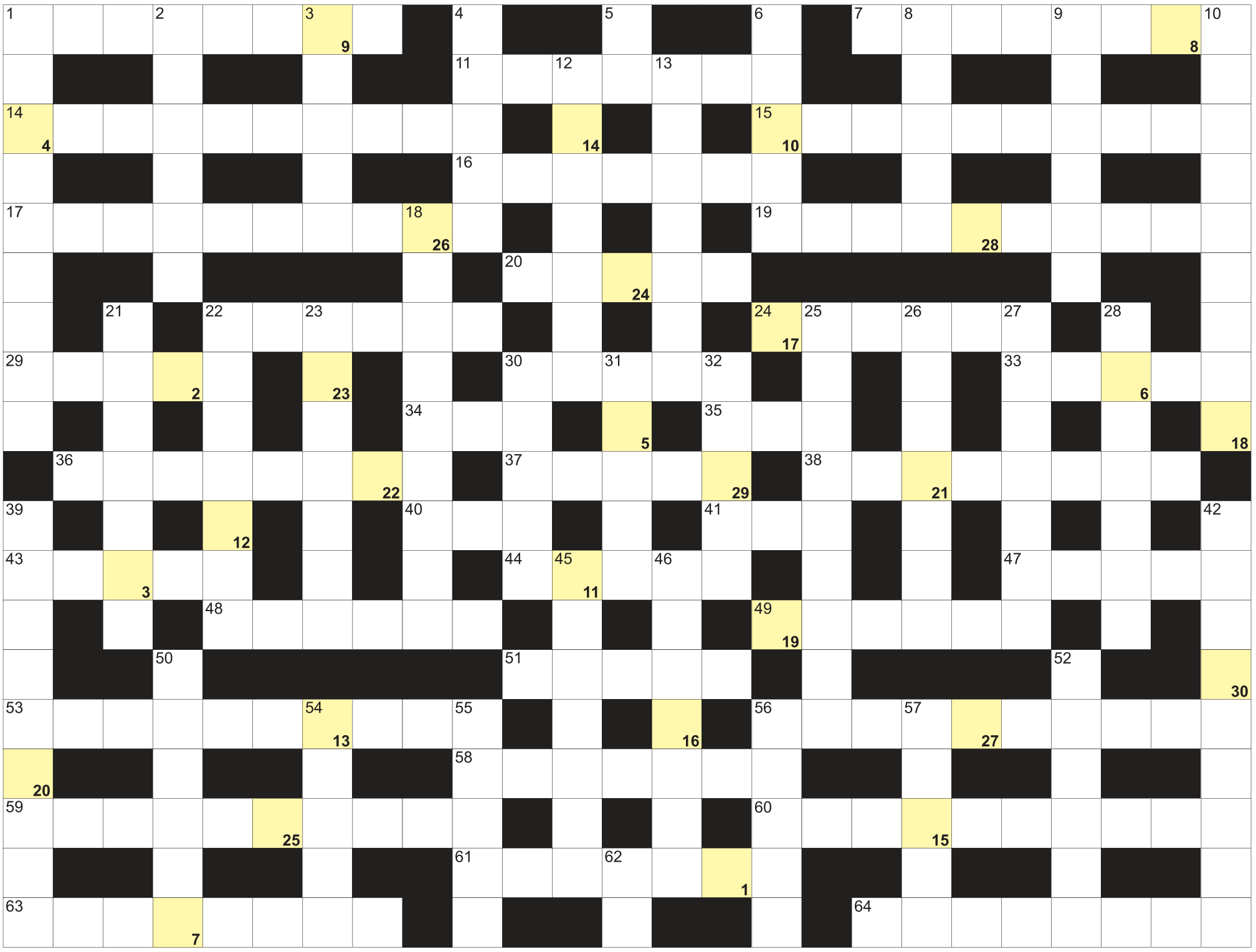

Litery z pól ponumerowanych od 1 do 30, utworzą rozwiązanie:

1	2	3	4	5		6	7	8	9		10	11	12	13		14	15	16	17	18	19		20	21			
	22	23	24	25		26	27	28	29	30																	

POZIOMO: 1) w parze z miłością; 7) skajlajt, okno na jachcie; 11) mięso na mielone; 14) miejskie z plażą; 15) Wiktor, były prezydent Ukrainy; 16) słynny wodospad na granicy Kanady i USA; 17) anoreksja mężczyzn; 19) elegancki, wytworny mężczyzna; 20) stolica Australii Zachodniej; 22) obszar leśny po wycięciu drzew; 24) na szyi kibica piłkarskiego; 29) podkuwał konie; 30) miasto z Operą Leśną; 33) rodzaj odznaczenia; 34) podawany choremu; 35) pierwszy mężczyzna w mitologii nordyckiej; 36) nie przegotowana woda potocznie; 37) występuje przed kamerą; 38) pomieszczenie z towarami na statku; 40) dźwięk o określonej wysokości; 41) papuga nestor; 43) krótki bicz z rączką; 44) do prasowania; 47) niebieskie to gwiazda; 48) najwyższa góra Armenii; 49) słynna niemiecka maszyna kodująca rozszyfrowana przez Polaków; 51) wtorek i sobota; 53) badanie zlecane przez sąd; 56) rozładowuje się w samochodzie; 58) dekoracyjna lampa w ogrodzie; 59) francuska kraina historyczna z Metz; 60) polska dzielnica Nowego Jorku; 61) Piątkowska, polska poetka; 63) myszy i bobry; 64) pasuje do garnka. **PIONOWO:** 1) ukryte, trudno dostępne zakątki; 2) księżyc Marsa; 3) ciżba, tłok; 4) bębenkowa lub fotograficzna; 5) wapń; 6) pęknięcie w kąciku ust; 8) naczynie na kwiaty; 9) obok pików w talii; 10) robotnik przy krośnie; 12) lekarstwo na niby; 13) dział przemysłu z krosnami; 18) obchodzi rocznicę urodzin; 21) niechęć, odraza, wstręt; 22) arena dla szermierzy; 23) nazywana kozią rutą; 25) przetrzymywany przez porywaczy; 26) parlament regionalny w Niemczech; 27) utrzymuje statek w miejscu; 28) generał w marynarce wojennej; 30) Sc dla chemika; 31) zawierają go pomidory i banany; 32) do ścierania sera; 39) badacz jaskiń; 42) noszona przez księży; 45) zdawany przez studenta; 46) inaczej sapa, ryba; 50) prześmiewca, szyderca; 52) biegi lub regaty; 54) mozaikowe na ścianach; 55) Prost, były kierowca Formuły 1; 56) umowa o pracę dla aktora; 57) zawiera kazeinę; 62) Gore, były wiceprezydent USA.

KUPON
ŻYCIE BYTOMSKIE
31

Nagrodą za prawidłowe rozwiązanie krzyżówki jest talon wartości 50 zł na usługi, które oferuje Gabinet Kosmetyczny Classic. Rozwiązania krzyżówki prosimy przesłać na adres redakcji **41-902 Bytom, Rynek 19**

Z dopiskiem: wyrażam zgodę na publikację danych osobowych (imienia i nazwiska) w tygodniku Życie Bytomskie.

Nagrodę za prawidłowe rozwiązania krzyżówki nr 25 otrzymuje Pani Ewelina Karcz. Gratulujemy!

GABINET CLASSIC
KATARZYNA KRÓL

GABINET KOSMETYCZNY CLASSIC
Katarzyna Król, ul. Murarska 1/1 Bytom,
Tel. 797 279 560
Oferujemy szeroki zakres usług kosmetycznych.
Stylizację brwi i rzęs.
Stylizację paznokci. Pedicure. Makijaż.

eprasa.pl f9df08fa29

USŁUGI

CYKLINIARSKIE. Układanie. 32/282-58-07, 501-604-735.

ŚWIADECTWA energetyczne. 606-307-123.

REMONTY dachów. 505-015-176.

ELEWACJE, ocieplenia. 797-718-267.

ANTENY sat, tv, domofony. NEON 604-231-094.

ODNAWIANIE wanien. 32/384-91-98.

0 zł dojazd w centrum Bytomia. Naprawa sprzętu AGD. Umiarkowane ceny. 791-268-219.

SPRZEDAŻ butli propan-butan 11 kg, turystycznych. Z dowozem Bytom i okolice. 574-708-447.

ELEKTRYK 662-721-765.

MALOWANIE, tapetowanie, gładzie, kafelkowanie. 798-579-256.

NAPRAWY, remonty, malowanie, tapetowanie, kafelkowanie. Wod.-kan., gaz., elektryczne. 503-499-438.

DAM PRACĘ

PRACA na umowę zlecenie. Bytom-Karb, ul. Celna 11, czas pracy do uzgodnienia. Montaż ementów aluminiowych, pomocnik działu produkcji. Zatrudniamy również emerytów i rencistów. Telefon 505-104-677, 32/707-45-37

MURARZY, dekarzy na dobrych warunkach zatrudnię. 662-534-451.

NIERUCHOMOŚCI

SZUKAM mieszkania do 40 m2 z ogrzewaniem miejskim. 504-999-458.

KUPIMY: dom, mieszkanie, kamienicę, garaż, działkę, ogródek, udziały w nieruchomościach, skomplikowany stan prawny, zadłużone i inne. 518-559-443. Cały Śląsk.

MOTORYZACJA

AUTOSKUP. Płacimy gotówką. Najlepsze ceny, dojazd. 515-274-430, 602-871-305.

AUTOHANDEL. Kupię każdy samochód osobowy, dostawczy. 509-796-001, 798-835-341.

AUTOZŁOMOWANIE. 515-274-430.

RÓŻNE

BESKIDY, turnusy w lipcu 950 zł z 20% dofinansowaniem dla emerytów/rencistów. Możliwość przywozu, miodowyraj.pl, tel. 501-642-492.

FINANSE

SZYBKA pożyczka, z komornikiem. 32/260-00-33, 516-516-611, Pośrednik CDF S.C. firmy MATPOL FINANSE Sp. z o.o

POŻYCZKA na telefon, online. 780-116-672.

Szukasz swojej drugiej połowy?
Skorzystaj z PROMOCJI
w rubryce SAMOTNI
Teraz ogłoszenie modułowe tylko 10 zł* (jedna publikacja)
Do powyższej ceny należy doliczyć 23% podatku VAT.
Maksymalna ilość słów - 15.
Promocji nie łączymy z innymi bonifikatami.

GABINET UROLOGICZNY + USG
lek. Jan Wilczek
specjalista urolog
Przyjmuje w środy 15.30-18.00
ul. Podgórna 9
Tel. 32/282-83-38, 601-411-806
REKLAMA

GABINET UROLOGICZNY
dr n.med. WOJCIECH MARTULA
specjalista urolog, chirurg
choroby układu moczowego, prostaty, niepłodność męska, stulejka, nietrzymanie moczu u kobiet, konsultacje, badania, USG, zabiegi operacyjne.
Chirurgiczne usuwanie zmian skórnych: brodawki, guzki, blizny + badanie histopatologiczne.
Przyjmuje MĘŻCZYZN, KOBIETY I DZIECI.
ZBM ZDROWIE
Bytom,
ul. Powstańców Warszawskich 64,
tel. 603-204-646, 32/745-42-37
REKLAMA

Twoja firma potrzebuje reklamy?
Zadzwoń
508-659-284
napisz
reklama@zyciebytomskie.pl

Czy w Twojej rodzinie jest problem z alkoholem?
Przyjdź, pomożemy Ci.
Bytomskie Stowarzyszenie Rodzin Abstynenckich „Odrodzenie".
Zapraszamy codziennie od poniedziałku do niedzieli w godz. 17.00-19.00, ul. Wrocławska 5/13, tel. kont. 32/280 60 00.
REKLAMA

ŚLĄSKI ZAKŁAD POGRZEBOWY
FIRMA „WALICKI"
KREMATORIUM
41 - 902 Bytom ul. Piekarska 99
PN-EN ISO 9001:2009 CERTYFIKAT: 972/08/2012/I/C
TELEFON CZYNNY CAŁĄ DOBĘ
(32) 281 42 18, fax (32) 281 95 17
✔ *Załatwiamy wszelkie formalności związane z pogrzebem:*
- wypłacanie zasiłków pogrzebowych
- sprzedaż trumien - 50 wzorów
- wyrób wieńców i wiązanek pogrzebowych - hurtownia kwiatów
- tabliczki, krzyże, klepsydry, nekrologi
- kaplica pogrzebowa, nowoczesne chłodnie
- pomniki i grobowce
✔ *O każdej porze jesteśmy do Państwa dyspozycji.*
✔ *Posiadamy własne krematorium.*
✔ *Wykonujemy ekspresowe przewozy zwłok w kraju i za granicą.*
BIURO CZYNNE:
od 8.00 do 18.00 w soboty od 8.00 do 13.00
REKLAMA

-1937- Kwapisz
Najsmaczniejsze pieczywo, najlepsza kawa, najświeższe informacje.
„Życie Bytomskie"
w naszej sieci sklepów!
- Miechowice, ul. Daleka 12
- Miechowice, ul. Francuska 60
- Stolarzowice, hala targowa Bytom
- Szombierki, ul. Orzegowska 6
- Dworzec PKP Bytom, pl. Wolskiego 1
- Bytom, ul. Wrocławska 11
- Bytom, Rynek
- Bytom, ul. Łużycka 2a
- Szombierki, ul. Mazurska 3
- Bytom, pl. Akademicki 7
- Bobrek, ul. Zabrzańska 134

www.piekarniakwapisz.pl
REKLAMA

ważne telefony

Pogotowie ratunkowe **999**

Pogotowie ratunkowe w Radzionkowie **999**

Policja **997, 112, 478-533-200**

Straż pożarna **998, 478-510-200**
sekretariat: **478-510-220**

Dyżurny Straży Miejskiej
986, 32/281-18-24
(przez całą dobę)
skargi sms **530-809-400**
(tylko dla osób głuchoniemych)

Zgłaszanie awarii wodociągów i sieci kanalizacyjnej **994**
(połączenie bezpłatne)

Miejski Zarząd Dróg i Mostów
32/396-97-01

Bytomskie Przedsiębiorstwo Komunalne **32/396-71-00**

Powiatowa Stacja Sanitarno – Epidemiologiczna
ul. Moniuszki 25, 41-902 Bytom
tel. **32 397-66-66**
fax. **32 397-66-00**
poniedziałek – piątek 7.30 – 15.05

Powiatowe Centrum Zarządzania Kryzysowego
32/ 388-76-15

POGOTOWIA:
Gazowe **992, 32/ 398-50-00**
Energetyczne **991, 32/ 303-09-91**
Wodno-kanalizacyjne
32/ 396-71-74 (połączenie bezpłatne) i **32/ 396-71-05**

Telefon zaufania AA we wtorki, środy, czwartki w godz. 17.30-19.30 **32/ 280-60-00**

ŻYCIE BYTOMSKIE
BIURO REKLAM I OGŁOSZEŃ TYGODNIKA ŻYCIE BYTOMSKIE
Zapraszamy!
41-902 Bytom, Rynek 19
e-mail:
reklama@zyciebytomskie.pl,
tel. 508-659-284

ŻYCIE BYTOMSKIE
41-902 Bytom, Rynek 19

Tygodnik lokalny ukazujący się w Bytomiu i Radzionkowie.
Wydawca: Życie Bytomskie Sp. z o.o. (nr KRS 0000 49 0060)
Redaguje zespół: Tomasz Nowak - redaktor naczelny, Marcin Hałaś, Marcin Pawlenka.
Biuro reklam i ogłoszeń: Mariola Kubica tel. 508-659-284,
e-mail: reklama@zyciebytomskie.pl

Skład: Paweł Przygodziński (EMILDESIGN)
Druk: Polska Press Sp. z o.o.
Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada, materiałów niezamówionych nie zwraca, zastrzegając sobie prawo do ich adiustacji i skrótów.

eprasa.pl f9df08fa29

Nasi hurtowo zgarnęli tytuły

KOZERKI. REWELACYJNIE SPISALI SIĘ ZAWODNICY GÓRNIKA BYTOM PODCZAS LOTTO 98. NARODOWYCH TENISOWYCH MISTRZOSTW POLSKI. WRÓCILI Z NICH Z AŻ DZIESIĘCIOMA MEDALAMI: TRZEMA ZDOBYTYMI W GRZE POJEDYNCZEJ ORAZ SIEDMIOMA W GRZE PODWÓJNEJ.

Tomasz Nowak

Najlepszy w kraju wśród seniorów okazał się Martyn Pawelski. 19-letni reprezentant Górnika zdobył tytuł Mistrza Polski w grze pojedynczej. Bytomianin gładko przebrnął przez eliminacje, a w finale spotkał się z Danielem Michalskim. Pierwszego seta Pawelski przegrał 4:6, ale to kompletnie go nie podłamało. Wręcz przeciwnie, zyskał dodatkową mobilizację, przejął inicjatywę na korcie i dwa następne sety już bezdyskusyjnie rozstrzygnął na swoją korzyść 6:3, 6:4. Radość po triumfie była ogromna, ale i całkowicie uzasadniona.

Na grze pojedynczej sukcesy 19-latka z bytomskiego klubu się nie skończyły. Pawelski do medalu złotego dorzucił jeszcze medal srebrny zdobyty w grze podwójnej, w której partnerował mu inny utalentowany przedstawiciel Górnika, a więc Szymon Kielan. Ten ostatni zaś w grze pojedynczej zajął trzecie miejsce, co dało mu brązowy krążek. W gronie panów zatem pierwszy i trzeci stopień na pudle dla Bytomia.

FB GÓRNIK BYTOM

Martyn Pawelski, czyli nowy mistrz Polski w tenisie ziemnym seniorów

Na najwyższych stopniu podium w Kozerkach stanęła także bytomianka Weronika Falkowska, która sięgnęła po tytuł Mistrzyni Polski w deblu występując w parze z Martyną Kubką. Z kolei brązowy medal zawisł na szyi Zuzanny Pawlikowskiej rywalizującej w deblu z Marceliną Podlińską. Taki sam sukcesy osiągnęli Stefania Rogozińska-Dzik w deblu oraz Nikodem Barcik, również w deblu.

Komentując rozstrzygnięcia do jakich doszło podczas mistrzostw eksperci zgodnie podkreślali, że zwycięstwo Pawelskiego może być początkiem nowej ery w polskim tenisie ziemnym. Natomiast jeśli chodzi o podsumowanie dokonań Górnika Bytom, to jak zwykle jego tenisiści wiedli prym. Tak jest od wielu lat. ■

MIASTO

28 tys. zł

tyle za zwycięstwo w tenisowych Narodowych Mistrzostwach Polski zarobił Martyn Pawelski

MIKOŁÓW, RYBNIK.

Cidry zaczynają ligę, Zieloni jeszcze się przygotowują

FB SZOMBIERKI BYTOM

Szombierki marzą o powrocie do IV ligi

Ruch Radzionków już w najbliższą sobotę rozpoczyna kolejny sezon w IV lidze. Szombierki Bytom po przykrym spadku do rywalizacji w lidze V przystąpią 10 sierpnia.

Ostatni tego lata sparing piłkarze radzionkowskiego Ruchu stoczyli w minioną sobotę w Mikołowie z tamtejszym AKS. Przegrali 0:2, głównie przez fatalną skuteczność. Nie można powiedzieć: sytuacje podbramkowe stwarzali, dochodzili do strzałów, uderzali, obijali słupki oraz poprzeczkę, ale trafić za nic nie potrafili. Nawet wtedy, gdy bramka była już pusta.

Ecik oglądał syna

Tymczasem miejscowi nie mieli z tym żadnego kłopotu i dwa razy pokonali bramkarza Ruchu. Co warte podkreślenia raz zrobił to Łukasz Janoszka, a więc mający za sobą ekstraklasową przeszłość syn legendy Cidrów, Mariana „Ecika" Janoszki. Ten ostatni był zresztą na miejscu i oglądał poczynania syna, bo przyjechał razem z radzionkowskimi zawodnikami.

W tym sparingowym spotkaniu barw Ruchu bronili: Stambuła – Turczyn, Duda, Harmata, Ćwielong – Kopeć, Gwiaździński, Siwy, Zalewski – Szromek, Lazar, Zapiór, zawodnik testowany, Komar, Brewczyk, Stachoń, Sadlak, a także Piwoński. Z tych graczy wyłoni się podstawowa jedenastka.

Kibice chcą awansu

Przygotowania zatem dobiegły końca, już w najbliższą sobotę o godzinie 17.Cidry na inaugurację IV ligi podejmą u siebie Gwarka Ornontowice. O co będą walczyć? O utrzymanie pewnie nie. Po tym, jak dobrze klub spisał się w poprzednim sezonie, a już zwłaszcza w jego drugiej części, można chyba pokusić się o awans do III ligi. Kibice na pewno tego oczekują.

Szombierki - już chyba po przerobieniu traumy po spadku - rozpoczynają rywalizację o punkty tydzień później. Podejmą wtedy Orła Miedary. Na razie cały czas kompletują skład pozyskując całkiem nowe twarze. I graja sparing. W tym zorganizowanym w zeszłą sobotę przegrały na wyjeździe z ROW Rybnik 1:3. **TON**

Polonia w poszukiwaniu punktów

Po porażce w pierwszej kolejce z beniaminkiem II ligi Pogonią Grodzisk Mazowiecki zawodnicy Polonii Bytom bardzo chcieli odkuć się i zdobyć punkty w spotkaniu z Olimpią Grudziądz. Odbyło się ono w niedzielę, 28 lipca. Nasi byli faworytem, zapowiadał się ciekawy pojedynek przy wypełnionej widowni. Tymczasem Polonia poznała rywala w Pucharze Polski. 6 sierpnia przy ulicy Piłkarskiej zmierzy się z GKS Jastrzębie.

BYTOM

Juniorzy na korcie

BYTOM.PL

Zwyciężczynie turnieju deblowego pań

12. Memoriał Jacka Widawskiego - ITF Juniors Open Polska rangi J300-12 toczył się w minionym tygodniu na kortach przy ulicy Tarnogórskiej.

W rozegranych już po zamknięciu tego numeru finałach gier indywidualnych zabrakło przedstawiciela naszego kraju. A przecież na starcie mieliśmy 11 dziewcząt i 6 chłopców. Do półfinału wśród chłopców dotarł Alan Ważny, ale uległ Bułgarowi Ivanowi Ivanovowi. Ważny wygrał pierwszego seta do 4, ale ostatecznie to Bułgar zwyciężył 4:6, 6:2, 6:0.

O tytuł Ivanov miał powalczyć z Włochem Alessandro Battistonem. On z kolei w miniony piątek pokonał Brazylijczyka Gustavo Ribeiro de Almeidę (nr 7.) 6:3, 6:3. Battiston już się w Bytomiu cieszył ze zdobycia pucharu. W parze ze swoim rodakiem Samuele Seghettim wygrał bowiem rywalizację w grze podwójnej chłopców, pokonując Węgrów Davida Bakonyia i Adama Jilly'a 6:4, 6:7 (2-7), 10-3.

W finale singla dziewcząt walczyły „jedynka" Serbka Teodora Kostović z rozstawioną z nr 3. Ukrainką Jelizawietą Kotliar. W sobotnich półfinałach Kostović pokonała Niemkę Julię Stusek (4.) 6:1, 7:5, a Kotliar odprawiła ćwierćfinałową pogromczynię broniącej tytułu Moniki Stankiewicz, Hiszpankę Lorenę Solar Donoso 7:5, 6:2.

Kostović też miała szansę na dwa tytuły, bo w parze z Niemką Amelie Justine Hejtmanek wygrały w finale debla dziewcząt z Rumunką Evą Marią Ionescu i Hiszpanką Meritxell Teixido Garcią 6:4, 6:4.

Partnerami ITF Juniors Open Polska J300 - jedynego w Polsce i mającego najwyższą rangę – poza Wielkim Szlemem – turnieju dla juniorów byli Ministerstwo Sportu i Turystyki, Polski Związek Tenisa, Urząd Marszałkowski Województwa Śląskiego i Miasto Bytom. **AURE**

eprasa.pl f9df08fa29

Był daleko, ale przyspieszył i zdobył medal

BAŃSKA BYSTRZYCA. - ŁUKASZ TO NIEZWYKLE WALECZNY BIEGACZ, KTÓRY UWIELBIA WYGRYWAĆ. MIMO ŻE JESZCZE NA 50 METRÓW PRZED METĄ BYŁ DALEKO, WIERZYŁEM, ŻE STAĆ GO BĘDZIE NA BARDZO DOBRY FINISZ – MÓWI TRENER JANUSZ SZCZYRK. JEGO PODOPIECZNY, ŁUKASZ ZACZYK ZDOBYŁ BRĄZOWY MEDAL W BIEGU NA 800 METRÓW PODCZAS MISTRZOSTW EUROPY U18.

POLSKI ZWIĄZEK LEKKIEJ ATLETYKI, TOMASZ KASJANIUK

Łukasz Zaczyk i jego trener Janusz Szczyrk

Tomasz Nowak

Zaczyk jest utalentowanym zawodnikiem MKS-MOSM oraz uczniem bytomskiego V Liceum Ogólnokształcącego Mistrzostwa Sportowego. Jego talent rozwija się bardzo dobrze i szybko. Rywalizując z innymi najlepszymi na naszym kontynencie biegaczami w swoim wieku bytomianin dobitnie to potwierdził.

W finale biegu 800 m Zaczyk dobrze rozpoczął, ale z czasem spadł na piąte miejsce i jeszcze na ostatniej prostej był bardzo daleko od czołówki. Wydawało się w tym momencie, że bezpowrotnie stracił szansę na to, by stanąć na wymarzonym podium. I wtedy nasz zawodnik włączył turbodoładowanie. Jego finisz był znakomity. Wyprzedził kilku rywali i wbiegł na metę jako trzeci.

Zawsze chce być pierwszy

Czas Zaczyka to1:53,60. Mistrzem Europy został Brytyjczyk Matthew McKenna (1:52,91), a srebrny medal wywalczył Hiszpan Aaron Ceballos (1:53,21). - W Bańskiej Bystrzycy w eliminacjach Łukasz wygrał, w półfinale zajął drugie miejsce, wyprzedził go Brytyjczyk Tom Waterworth. Mimo że chłopak awansował do finału był bardzo niepocieszony, bo on chce w każdym biegu mijać metę jako pierwszy. W rywalizacji o medal zrewanżował się Brytyjczykowi, wyprzedzając go na ostatnich metrach. Jadąc na mistrzostwa Europy miał piąty czas, w swoim debiucie w takiej imprezie wywalczył brąz, ale to jest tak ambitny chłopak, że celował także w wygraną w finale - komentuje Janusz Szczyrk.

Teraz wakacje

To nie pierwszy w tym sezonie sukces bytomskiego sportowca. W Halowych Mistrzostwach Polski U18 triumfował na dystansie 600 m i o ponad sekundę poprawił halowy rekord kraju Kacpra Lewalskiego. Osiągnął wtedy 1:18,98. Natomiast niedawno sięgnął po mistrzostwo Polski U18 na 800 m na otwartym obiekcie.

Teraz Zaczyka czeka wakacyjna przerwa. - A później rozpoczynamy przygotowania do kolejnego sezonu. Najważniejszą imprezą sezonu będą mistrzostwa Europy U-20 – mówi na koniec Szczyrk.

RADZIONKÓW

Szachiści rywalizowali w ogrodzie

RADZIONKOW.PL

Rudolf Sobczyk w otoczeniu zwycięzców

W wyjątkowym miejscu i w nietypowej scenerii, bo w Stacji Ogrodu Botanicznego zorganizowano kolejne zawody szachowe z cyklu CIDERLATO 2024.

W bardzo interesującej rywalizacji przy szachownicach uczestniczyło 24 zawodników, z czego 17 posiadało kategorie szachowe. Obowiązywała formuła otwarta dla wszystkich, a nagrody wręczano w 3 kategoriach: OPEN, grupa najmłodszych do 10 lat oraz młodzież do 16 roku życia. Całość rozegrano systemem szwajcarskim na dystansie 7 rund i czasem gry 15 minut na całą partię dla każdego szachisty. Rolę sędziego powierzono Agacie Binkowskiej, a imprezę przygotował niestrudzony promotor królewskiej gry Rudolf Sobczyk.

W kategorii OPEN triumfował Adam Wandor, który wyprzedził Kazimierza Tchórzewskiego i Patryka Mońkę. Na dalszych pozycjach uplasowali się Marek Wieczorek, Jan Plotecki oraz Jarosław Pietrucha. Natomiast wśród szachistów do 16. roku życia równych sobie nie miał wspomniany już Adam Wandor. W pokonanym polu zostawił on Marię Górę oraz Malwinę Mońkę.

I wreszcie wśród najmłodszych klasyfikacja końcowa była następująca: Patryk Mońka, Emilia Wandor i Wiktoria Tempich. **IZO**

REKLAMA

REKLAMA

eprasa.pl f9df08fa29

Idźcie po medale olimpijskie, jak po swoje. My trzymamy za was kciuki!

PARYŻ. IGRZYSKA OLIMPIJSKIE W STOLICY FRANCJI Z PRZYTUPEM, CHOĆ NIE BEZ KONTROWERSJI ROZPOCZĘTE. SPOŚRÓD BYTOMSKICH SPORTOWCÓW PIERWSZA DO WALKI O MEDALE PRZYSTĄPIŁA TENISISTKA ZIEMNA MAGDALENA FRĘCH. POZOSTALI DOSTANĄ SWOJE SZANSE W KOLEJNYCH DNIACH. TAKŻE UPRAWIAJĄCA JEŹDZIECTWO ŻANETA SKOWROŃSKA-KOZUBIK, KTÓRA KWALIFIKACJĘ ZAPEWNIŁA SOBIE W OSTATNIEJ CHWILI.

Tomasz Nowak

Zawodniczka Górnika Bytom, Magdalena Fręch wyszła na jeden z kortów im. Rollanda Garrosa, bo tam toczą się olimpijskie mecze tenisowe 28 lipca. Było to już po zamknięciu tego wydania naszego tygodnika. Za przeciwniczkę miała reprezentującą Bułgarię Wiktorię Tomową. Liczyliśmy mocno na dobry występ Fręch i pewny awans do kolejnej rundy, a mieliśmy ku temu solidne podstawy. Tenisistka Górnika wygrała bowiem cztery z pięciu dotychczasowych pojedynków z Bułgarką na zawodowych kortach. Tomova absolutnie nie należy do światowej czołówki, nigdy nie wygrała żadnego ważnego turnieju, a w zawodach wielkoszlemowych nie wychodziła poza drugą rundę.

Optymizm wynikał zresztą nie tylko z dalszej przeszłości, ale też z tej najbliższej. Fręch jest w tym roku w bardzo dobrej formie, co na jego początku dobitnie i efektownie potwierdziła docierając do czwartej rundy wielkoszlemowego turnieju Australian Open. Natomiast tuż przed wylotem do Paryża w Pradze na nawierzchni ziemnej brała udział w silnie obsadzonym turnieju. Pokazując dobrą grę dotarła tam do finału, w którym uległa naszej innej olimpijce, Magdalenie Linette.

FB BEATA PACUT-KŁOCZKO

Oby po swoich walkach Beata Pacut-Kłoczko pozostała w tym miejscu

Amazonka z Suchej Góry

30 lipca, a więc w najbliższy wtorek start olimpijski czeka występującą w ujeżdżeniu indywidualnym amazonkę Żanetę Skowrońską-Kozubik. To doświadczona zawodniczka, która marzyła już o starcie na igrzyskach w Atenach, a więc dwie dekady temu. Wtedy specjalizowała się w skokach przez przeszkody oraz we wszechstronnym konkursie konia wierzchowego. Potem zajęła się ujeżdżeniem i w tej dziedzinie regularnie sięga po mistrzostwo Polski, jest ich multimedalistką.

A co ją łączy z naszym miastem? Bardzo wiele. Tu się urodziła i przez wiele lat mieszkała w Suchej Górze. - Mieszkałam w Bytomiu do osiemnastego roku życia, później przeprowadziłam się na opolszczyznę, ale jeszcze w tym roku planuję wrócić do Bytomia na stałe – mówi Skowrońska-Kozubik, zwodniczka Ludowego Klubu Jeździeckiego Lewada Zakrzów.

Dodaje też: - Awans do igrzysk to dla mnie spełnienie marzeń. Zadebiutuję, ale mam nadzieję, że nie będą to moje ostatnie igrzyska. 30 lipca czeka mnie pierwszy start i wiadomo, że chcę wypaść jak najlepiej. Wystartuję na koniu Love Me, z którym jestem związana już od prawie trzynastu lat. Love Me jest dla mnie jak członek rodziny.

Na najwyższym stopniu podium

1 sierpnia na paryskim tatami zobaczymy dżudoczkę Czarnych Bytom, Beatę Pacut-Kłoczko. Mocno liczymy, że mająca na koncie mistrzostwo Europy oraz brązowy medal mistrzostw świata zawodniczka zajdzie daleko (trzy lata temu w Tokio zajęła 9. pozycję).

Na igrzyskach nie była ona rozstawiona i mówiąc o swoich szansach podkreślała dobitnie, że wiele będzie zależało od losowania. Los się do bytomianki uśmiechnął. W pierwszej rundzie w wadze 78 kg zmierzy się ona z dużo niżej notowaną Ange Celle Niguarą z Burundi. Nikogo oczywiście lekceważyć nie można, ale nie wydaje się, by ta dżudoczka stanowiła dla naszej reprezentantki przeszkodę nie do pokonania.

Na sukces, co tu ukrywać na medal Pacut-Kłoczko bardzo liczy prezes Czarnych Bytom, Małgorzata Wiśniewska-Wilk. W rozmowie z nami mówiła, że nasza dżudoczka jest bardzo dobrze przygotowana i pełna nadziei, a uspokojenie emocji i atmosfery do jakiego doszło ostatnio w klubie pozwoliło jej skupić się wyłącznie na starcie olimpijskim - to dla każdego sportowca liczącego na sukces ma kolosalne znaczenie. Sama Pacut-Kłoczko postarała się o dobrą wróżbę. Na swym FB zamieściła zdjęcie, na którym siedzi na olimpijskim podium. Oczywiście na jego najwyższym stopniu. I niech tak się stanie, a w tle niech wybrzmi polski hymn.

Nic nie muszą, ale wszystko mogą

2 sierpnia do boju przystąpią nasi młodzi jeszcze, ale bardzo utalentowani i już mający spore sukcesy na koncie biegacze, wychowankowie MUKS Bytom. Mowa oczywiście o Magdalenie Stefanowicz, którą rano czekają eliminacje w biegu sprinterskim na 100 metrów oraz Macieju Wyderce, szykującym się do eliminacyjnego wyścigu na 1500 m.

Nie ma co ukrywać: Stefanowicz i Wyderka nie są faworytami, można powiedzieć, że najlepsze czasy i najlepsze wyniki dopiero przed nimi, a do stolicy Francji pojechali po doświadczenie, które potem, na dalszym etapie kariery będzie procentowało. Ale przecież oni nie mają nic do stracenia, nic nie muszą, a wszystko mogą. A skoro tak, to mogą sprawić jakąś wielką niespodziankę. Liczymy na to bardzo!

Najpóźniej, bo dopiero na poniedziałek 5 sierpnia zaplanowany jest występ na igrzyskach pochodzącego z Ukrainy Jarosława Tkacza, od pewnego czasu zawodnika Skarpy Bytom, a więc klubu sportów siłowych i wspinaczkowych. Będzie on rywalizował o medal na ściance, we wspinaczce. Zdaniem wielu fachowców ma spore szanse na dobry wynik. Nawet bardzo dobry. I tego się trzymajmy. ■

Radzionkowianin do Paryża nie pojechał

Pewny startu na paryskich igrzyskach był też mieszkający w Radzionkowie Mateusz Cichoń z klubu Cichoń Dressage. Współtworzył on drużynę, która bardzo wcześnie, bo już w minionym roku zapewniła sobie prawo startu na igrzyskach w ujeżdżeniu. Cichoń brał udział w zawodach na koniu Herzregent2. Niestety, w lutym zwierzę padło. To wydarzenie definitywnie przekreśliło szanse radzionkowianina na udział w olimpiadzie.

JUDO GKS CZARNI BYTOM 1966
SPONSOR PLUS Sp. z o.o.
www.sponsorplus.pl
Czarni Bytom partnerem stron sportowych w Życiu Bytomskim
REKLAMA

eprasa.pl f9df08fa29